

WSPÓŁCZESNE KONCEPCJE FILOZOFII I ETYKI

(skrypt)

DOROTA ŁĄZEWSKA



Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki Euroregionalnej
im. Alcide De Gasperi

Józefów 2009

Komitet Naukowo-Redakcyjny WSGE

Bronisław Sitek – redaktor naczelny - WSGE
Ligita Simanskiene – Uniwersytet w Kłajpedzie
Sebastiano Tafaro – Uniwersytet w Bari
Witold Pokruszyński – WSGE
Roman Kulczycki – WSGE
Edward Erasmus – WSGE
Bernard Wiśniewski – WSPol
Magdalena Sitek – WSGE
Anna Antczak – AON
Mirosława Raczkowska-Lipińska – WSGE
Sylwia Ćmiel – WSGE
Cezary Kurdej – (projekt okładki)

Recenzja wydawnicza:

Prof. ndzw. dr hab. Artur Andrzejuk
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

ISBN 978-83-930102-0-2

Copyright by Wydawnictwo WSGE
Józefów 2009

Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki Euroregionalnej
im. Alcide De Gasperi
05-410 Józefów, ul. Sienkiewicza 2
tel/fax (48) 022 789 19 03
www.wsge.edu.pl
e-mail: wydawnictwo@wsge.edu.pl

Druk ACAD

SPIS TREŚCI

<i>WSTĘP</i>	5
1. TOMIZM KONSEKWENTNY	9
1. 1. SPOTKANIE, ISTNIENIE I ISTOTA BYTU	9
1. 2. WŁASNOŚCI ISTNIENIA I ISTOTY	10
1. 3. RELACJE ISTNIENIOWE I ISTOTOWE	11
1. 4. TEORIA CZŁOWIEKA	12
1. 5. WŁADZE CZŁOWIEKA	13
1. 6. ETYKA CHRONIENIA OSÓB	15
1. 7. SPRAWNOŚCI INTELEKTU I WOLI	15
2. MARKSIZM	19
2.1. TEORIA RZECZYWISTOŚCI – MATERIALIZM DIALEKTYCZNY	19
2.2. TEORIA SPOŁECZEŃSTWA – MATERIALIZM HISTORYCZNY	20
2.3. TEORIA CZŁOWIEKA	22
2.4. ETYKA MARKSISTOWSKA	22
2.5. NEOMARKSIZM	23
3. NEOPOZYTYWIZM	25
3.1. IDEAŁ WIEDZY POZYTYWNEJ	25
3.2. FILOZOFIA ANALITYCZNA	26
3.3. ZADANIE FILOZOFII	27
3.4. ETYKA NIEZALEŻNA	28
3.5. PRAGMATYZM	29
4. FENOMENOLOGIA	33
4.1. JA - TRANSCENDENTALNE I FENOMENY	33
4.2. METODA FENOMENOLOGICZNA	34
4.3. FENOMENOLOGIA WARTOŚCI	35
4.4. FENOMENOLOGIA EGZYSTENCJI	36
5. PERSONALIZM	39
5.1. PERSONALIZM FRANCUSKI	39
5.2. PERSONALIZM POLSKI	41
6. POSTMODERNIZM	43
6.1. ANTYRACJONLIZM	43
6.2. DEKONSTRUKCJA	45
6.3. „ETYKA BEZ KODEKSU”	46
7. EKOFILOZOFIA	47
7.1. KOSMOLOGIA	48
7.2. ANTROPOLOGIA	48
7.3. EKOETYKA	49
BIBIOGRAFIA	51

WSTĘP

Niniejszy skrypt nosi tytuł „Współczesne koncepcje filozofii i etyki”. Należy tu od razu zauważyć, że zawarte¹⁾ w owym tytule oddzielenie etyki i filozofii ma charakter jedynie dydaktyczny, ułatwiający zrozumienie tego, że czym innym jest filozofia jako całość, a czym innym jedna z jej części, choć w życiu człowieka niezwykle potrzebna, czyli etyka. Etyka bowiem stanowi tę część filozofii (i jej dyscyplinę), która zajmuje się szukaniem odpowiedzi na pytania dotyczące przyczyn dobra i zła właściwych ludzkim czynom, czyli przyczyn moralności. Ze względu na to, że moralność w sposób niezwykle dotkliwy odnosi się do każdego człowieka, dział filozofii zajmujący się nią wydaje się być czymś szczególnie ważnym, a więc wartym wyodrębnienia. I tak jak etyka chce poznać przyczyny moralności, tak inne dyscypliny filozofii szukają przyczyn czy to np. człowieka (antropologia), czy po prostu bytu, czyli tego co istnieje (metafizyka). Należy jeszcze wspomnieć o filozofii przyrody – zajmującej się budową i prawami świata materialnego; o teorii poznania – badającej przyczyny poznania; o filozofii Boga – interesującej się przyczyną sprawczą rzeczywistości oraz historią filozofii – wyjaśniającej powstawanie i rozwój myśl filozoficznej na przestrzeni wieków. Całość dyscyplin filozoficznych dopełnia filozofia państwa i prawa, filozofia polityki, filozofia życia społecznego, filozofia kultury i estetyka.¹

Ów szeroko zarysowany program poznawczy „rodził się” wśród uprawiających filozofię od początków jej powstania (VI w. p. Ch.). Pełny wymiar uzyskał w filozofii średniowiecznej mającej ambicję objąć swym zasięgiem poznawczym całość rzeczywistości, w tym jej dwa główne wymiary: materialny i duchowy. Koniec średniowiecza (XV w.) oznacza powolną rezygnację z tego typu dążeń. Kolejną cezurę w dziejach filozofii stanowi wiek XVII i myśl Kartezjusza radykalnie oddzielającego materię i ducha choć jeszcze je uwzględniającego. Myśliciele pokartezjańscy wyciągnęli wnioski z tego oddzielenia, tworząc dwie zasadnicze koncepcje filozofii. Jedna z nich (materializm) uwzględnia tylko materię. Druga (spirytualizm) uwzględnia tylko ducha.

Za jedyną myśl filozoficzną zachowującą maksymalistyczny program poznawczy należy zaś uznać tomizm – kierunek filozofii inspirowany myślą św. Tomasza z Akwinu.

¹ A. Andrzejuk, Elementarz filozofii, Warszawa 2007, s. 23 – 41.

Co do współczesności, zawartej w tytule tego skryptu, to zarówno tomizm, jak i koncepcje pokartezjańskie (materializm, spirytualizm) obecne są w naszej współczesności. Ciągłe bowiem uprawia się tomizm w jego różnych odmianach. Chodzi tu o: tzw. „tomizm lowański” – uwspółcześniający myśl Tomasza z Akwinu wynikami nauk szczegółowych, tomizm transcendentálny dodający do niej elementy filozofii współczesnych, tomizm tradycyjny czerpiący ze starych podręczników, wreszcie zaś tomizm egzystencjalny próbujący dotrzeć do oryginalnych poglądów Akwinaty. Ostatni z tych tomizmów szczególnie mocno zaznaczył się w filozofii polskiej. Uprawiany bowiem w dwóch ośrodkach uniwersyteckich (Warszawie i Lublinie), posiada dwóch szczególnie wybitnych swoich twórców: Mieczysława A. Krąpca i Mieczysława Gogacza. O ile jednak pierwszy z nich włączał w swoją twórczość wiele z poglądów myślicieli współczesnych, o tyle drugi stara się konsekwentnie opierać swoje tezy przede wszystkim na tekstach św. Tomasza, wskazując na ich ponadczasową aktualność. Dlatego też tomizm uprawiany przez M. Gogacza, zwany „tomizmem konsekwentnym”, wydaje się zasługiwać na miano tomizmu w sensie ścisłym. Z tego też względu zostanie on tu omówiony jako reprezentant owego maksymalistycznego sposobu uprawiania filozofii właściwego myśli przedkartezjańskiej czy pozakartezjańskiej.

Jeżeli chodzi o wspomniane już zawężanie ambicji filozofii, to wciąż żywy jest materializm przejawiający się w uwielbieniu dla: nauk przyrodniczych (pozytywizm), skuteczności w działaniu (pragmatyzm) oraz konfliktów społecznych grup prawdziwie czy rzekomo ciemionych (marksizm). Co do spirytualizmu, to za jego współczesnego przedstawiciela można jedynie uznać fenomenologię, choć również w niej daje się zauważyć materializm zawarty w jednym z jego kierunków, tzn. w egzystencjalizmie J. P. Sartre’a. Koncepcje filozoficzne materializmu i spirytualizmu zanegowały właściwe dla siebie wzajemnie sfery. Materializm przeczył realności sfery ducha. Spirytualizm zaś realności sfery materii. Następujący po nich nowy kierunek filozofii – zwany postmodernizmem, wyciągnąwszy wnioski z nich obu, zaprzeczył i materii i duchowi. Można zatem postmodernizm uznać za uwieńczenie i zakończenie myśli pokartezjańskiej. Doszła ona bowiem do uznania, że właściwie świat nie istnieje, zarówno w swym aspekcie materialnym, jak i duchowym. Nie wszyscy jednak pogodzili się z tak radykalnym odrzuceniem realności świata, zwłaszcza, że dawał on

o sobie znać poprzez rozmaite problemy związane z przyrodą i szeroko pojętą ekologią. Tak powstała ekofilozofia. Uznała ona istnienia świata materialnego i zwróciła uwagę na jego znaczenie dla człowieka jako tego, od którego zależy przyszłość ziemi i wszystkich stworzeń. Człowiek zatem, będąc jednocześnie bytem materialnym i częścią przyrody, musi przekraczać swoje jednostkowe uwarunkowania materialne, aby w jakiś sposób zjednoczyć się z całym światem. W ten sposób materia i duch zostają z sobą niejako utożsamione. Przekraczanie (transcendowanie) siebie – właściwe duchowi – prowadzi przecież do materii – Ziemi czy Kosmosu.

Obok tomizmu, nurtów pokartezjańskich i ekofilozofii, należy jeszcze zwrócić uwagę na personalizm. Owa koncepcja filozoficzna bowiem stawia sobie za cel utworzenie - z właściwej dla tomizmu akceptacji rzeczywistości oraz pewnych elementów myśli współczesnej - nowej całości odnoszonej przy tym tylko do człowieka jako osoby (niekiedy również do Boga). Także i tu mamy do czynienia z pewnym zawężeniem tematyki filozoficznej.

Opisane wyżej, współczesne koncepcje filozofii stanowią, jak już wspomniano, naszą współczesność. Warto je więc poznawać, także ze względów praktycznych, gdyż niektóre z nich (zwłaszcza pragmatyzm) mają swoje odbicie w powszechnie przyjmowanych moralności i wychowaniu.

Zbiór informacji na temat zasad postępowania moralnego, czyli etyka, jest przecież punktem wyjścia dla samego postępowania. Wiedza (theoria) jest zawsze podstawą działania (praxis). Tak więc przy pomocy ogólnych zasad etycznych można rozstrzygać szereg szczegółowych problemów moralnych (kazuśów).² To zaś, jakie są zasady etyczne przyjmowane w kulturze współczesnej, zależy w dużej mierze od znajdujących się w niej ukrytych założeń filozoficznych. Zasady etyczne mają też odzwierciedlenie w pedagogice, a więc również w wychowaniu przyszłych pokoleń.

Pedagogika jest ściśle związana z takimi dyscyplinami filozoficznymi jak antropologia (teoria człowieka) oraz etyka (filozofia moralna). Podstawę pedagogiki stanowi bowiem zawsze jakieś rozumienie człowieka – wypracowane przez antropologię oraz koncepcja moralności - ustalona przez etykę. Z tego też powodu pedagogika jest traktowana jako pochodna poglądów filozoficznych.³

2 K. Wojtyła, *Elementarz etyczny*, Kai – Hachette 2007 s. 20 – 22, 34; J. Woroniecki, *Katolicka etyka wychowawcza, Etyka ogólna*, Lublin 1986, s. 35 – 43.

3 S. Wołoszyn, *Nauki o wychowaniu w Polsce XX wieku. Próba syntetycznego zarysu na tle powszechnym*, Kielce 1998, s. 171 – 172.

Antropologia szuka zatem odpowiedzi na pytanie – kim jest człowiek. W tym celu bada jego strukturę bytową, naturę, właściwości i władzę. Filozofia człowieka wskazuje więc „na to „co” w człowieku wychowujemy”. Ten zbiór wiedzy stanowi z kolei materiał wyjściowy dla etyki, która z owych danych wyprowadza zasady właściwego człowiekowi postępowania. Etyka zatem określa to „do czego wychowujemy czyli wyznacza cel wychowani.”⁴ Należy dodać, że obie te nauki (antropologia i etyka) wspierają się przy tym na rozumieniu bytu w ogóle czyli na metafizyce.⁵

Wyczytane z natury człowieka i zalecone przez etykę normy postępowania realizuje pedagogika. Jest to bowiem nauka, która wskazuje „jak” oddziaływać na człowieka, aby uzyskać określone przez etykę normy moralne.”⁶ Ze względu na wzajemne powiązania tych trzech nauk można stwierdzić, że antropologia i etyka to „nauki filozoficzne współdziałające z pedagogiką.” Pedagogikę zaś można uznać za filozofię stosowaną,⁷ która ma stanowić ukoronowanie etyki i antropologii.⁸

Z opisanych wyżej względów, zwłaszcza zaś dlatego, że wykład „Współczesne koncepcje filozofii i etyki” przeznaczony jest dla studentów pedagogiki, niniejszy skrypt będzie uwzględniał pedagogiczny aspekt niektórych z prezentowanych filozofii.

4 A. Andrzejuk, Prawda o dobru, Warszawa 2000, s. 61.

5 Wojtyła, Elementarz, s. 23.

6 Andrzejuk, Prawda, s. 61; A. Andrzejuk, Człowiek i decyzja, Warszawa 2007, s. 21; M. Gogacz, Osoba zadaniem pedagogiki. Wykłady bydgoskie, Warszawa 1997, s. 15 – 22; Wojtyła, Elementarz, s. 36 – 37.

7 S. Suchodolski, Nauki współdziałające z pedagogiką, Warszawa 1966.

8 M. Gogacz, Podstawy wychowania, Niepokalanów 1993, s. 24 – 27.

1. TOMIZM KONSEKWENTNY

Tomizm konsekwentny to nurt filozofii realistycznej zajmującej się poznawaniem świata realnie istniejącego. Odrzuca ona zatem badanie pojęć (np. pojęcia „człowiek”), które są tylko wytworem umysłu. Ten typ myślenia został zapoczątkowany przez Arystotelesa,⁹ a następnie rozwinięty przez św. Tomasza z Akwinu.¹⁰

Tomizm konsekwentny natomiast jest współczesną wersją filozofii Akwinaty sformułowaną na Akademii Teologii Katolickiej (ATK)¹¹ przez Mieczysława Gogacza,¹² oraz jego uczniów, a współcześnie pogłębianą przez Artura Andrzejuka.¹³ Odróżnia ową wersję od innych (wspomnianych we wstępie) przede wszystkim wierność najważniejszej tomaszowej koncepcji filozoficznej, czyli koncepcji istnienia (wewnętrznej przyczyny rzeczywistości jednostki) jako aktu (przyczyny określenia jednostki). Z perspektywy tej koncepcji Gogacz sformułował też oryginalne dla prezentowanego tomizmu teorie: poznania niewyraźnego oraz relacji istnieniowych.

1.1. SPOTKANIE, ISTNIENIE I ISTOTA BYTU

„Źródłem całej naszej wiedzy o bycie jest sam ten byt. Zbudowanie tej wiedzy umożliwia nasze zetknięcie się z tym bytem, które filozofowie nazywają spotkaniem. Spotkanie jest więc źródłem naszej wiedzy o spotkanym bycie,”¹⁴ a zatem taką wiedzę nam przekazuje. Owa wiedza stanowi zaś wprawdzie informację o tym, że dany byt jest czymś odrębnym od innych bytów, realnym i w sobie jednym, gdyż nie jest częścią innego bytu. Jest też czymś np. drzewem. Pojawia się tu pytanie o przyczyny owych właściwości. Skoro bowiem są, muszą mieć jakąś przyczynę. Inaczej albo w ogóle by ich nie było, albo byłyby jednocześnie swoją przyczyną i skutkiem, co jako

9 (ur. 384 – zm. 322 r. p. Ch.) *Metafizyka*, *O duszy*, *Polityka*, *Etyka Nikomachejska*.

10 (ur. 1225 – zm. 1275 r.) *Suma teologii*, *O bycie i istocie*, *O prawdzie*.

11 Współcześnie Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego (UKSW).

12 (ur. 1926 r.) Napisał: *Elementarz metafizyki*, *Człowiek i jego relacje*, *Ku etyce chronienia osób*, *Podstawy wychowania*, *Istnieć i poznawać*, *Mądrość buduje państwo*.

13 (ur. 1965 r.) Napisał: *Prawda o dobru*, *Uczucia i sprawności*. *Związek uczuć i sprawności w Summa Theologiae św. Tomasza z Akwinu*, *Elementarz filozofii*, *Człowiek i decyzja*, *Istnienie i istota*, *Człowiek i dobro*.

14 Św. Tomasz z Akwinu, *Suma Teologiczna*, Tom 35, *Słownik Terminów*, oprac. Artur Andrzejuk, s. 25.

sprzeczne jest niemożliwe. Odpowiedziami na wspomniane pytanie są zaś koncepcje aktu istnienia oraz istoty.

Akt istnienia zatem to pierwsze tworzywo bytu stanowiące „podstawę wszystkiego, co dzieje się” w bycie. Istnienie powoduje bowiem realność bytu. Bez tego tworzywa byt byłby jedynie fikcją, pomysłem lub snem.

Istnienie swoją realnością „ogarnia i przenika” istotę, która stanowi drugi element bytowej struktury. **Istotę tworzy materia i forma. Materia** to podłoże właściwości fizycznych. Dzięki materii byt posiada takie, a nie inne cechy fizyczne podlegające ciągłym przemianom. Forma określa stałą tożsamość bytu powodując, że człowiek jest tym kim jest czyli człowiekiem, a nie np. koniem. Forma i materia pozostają w stosunku do siebie w takiej relacji jak coś co działa (**forma – akt**) do tego, co podlega działaniu (**materia – możliwość**). Istnienie i istota zawsze występują razem, są od siebie zależne, ale nie tożsame.¹⁵

1.2. WŁASNOŚCI ISTNIENIA I ISTOTY

Akt istnienia udostępnia się przez swoje **przejawy**, które zostały nazwane **własnościami transcendentálnymi** (transcendere – przekraczać), ponieważ przysługują nie tylko np. człowiekowi lecz wszystkiemu co istnieje ze względu na swoje istnienie. Akt istnienia przejawia się na kilka sposobów. Te sposoby to następujące własności: odrębność, jedność, realność, prawda, dobro i piękno.

Własność odrębności (aliquid) powoduje to, że spontanicznie odróżniamy jedno co istnieje od innego istniejącego. Podstawą odrębności jest odrębny dla każdego bytu akt istnienia wyznaczający każdemu jego realny obszar. Dany byt bytuje również jako coś **jednego** (unum) to znaczy, że tworzy pewną całość pomimo wielorakiego złożenia. Istnienie człowieka przejawia się także na sposób **realności** (res), która „wyklucza nicość, nazywaną inaczej niebytem” powodując, że człowiek jest. Akt istnienia bytuje też na sposób **prawdy** (verum). Dzięki tej własności np. człowiek jest dostępny, otwarty, jawny dla poznawczych władz innego człowieka. Własnością aktu istnienia jest też **dobro** (bonum) powodujące to, że poznany byt jest pożądanym

15 M. Gogacz, Elementarz metafizyki, Warszawa 2008, s. 67 – 73, 27 – 41; A. Andrzejuk, Istnienie i istota, Warszawa 2003, s. 47 – 50.

i wybrany jako coś pozytywnego czyli właśnie dobrego. Ostatni przejaw istnienia to **piękno** (pulchrum), które jest ujawnianiem się istnienia w jego odrębności, jedności, realności, prawdzie i dobru. Piękno zatem jest przejawianiem się bytu w jego **całości** (integritas). O pięknie świadczy również wewnętrzny ład oraz proporcje pomiędzy tworzywami **bytu** (perfectio). Piękno bytu jest też jego **przejrzystość** (claritas) czyli łatwość dostrzegania tego czym byt jest.¹⁶

1.3. RELACJE ISTNIENIOWE I ISTOTOWE

Tomiści konsekwentni wskazują, że relacja jest niesamodzielnym bytem wspierającym się na bytach, które łączy. Jest czymś, co zachodzi „pomiędzy” (relatum) bytami. Stanowi odniesienie się jednego bytu do drugiego. W relacji można wyróżnić jej **podmiot** (actio), który jest przyczyną nadawania relacji oraz **kres** (passio) odbierający nadawaną relację. Badając podmiot i kres relacji można zatem rozpoznać jej naturę czyli to, czym ona jest.

Relacje budują się na przejawach istnienia i istoty. I tak relacje wsparte na przejawach istnienia to **relacje istnieniowe** (osobowe lub nieosobowe). Relacje osobowe są nawiązywane z drugą osobą ze względu na to, że jest ona osobą, a nie użytecznym celem.

Relacja istnieniowa tworzy się wtedy, gdy jeden byt oddziałuje swoją własnością istnieniową na podobną własność istnieniową drugiego bytu. Tak więc, jeśli byty oddziałują na siebie swą realnością, powstaje **relacja miłości**. Oddziaływanie własnością prawdy powoduje zaś tworzenie się **relacji wiary**. Kontaktowanie się własnością dobra natomiast przyczynia się do zaistnienia **relacji nadziei**. Te trzy relacje, (wiary, nadziei i miłości), należą do najbardziej naturalnych, pierwszych i podstawowych powiązań między bytami. Podobnie jak czymś pierwszym i podstawowym w bycie np. człowieku jest jego istnienie.¹⁷

Relacja miłości zatem (wsparta na realności istnienia) posiada różne poziomy. I tak jeśli powoduje życzliwe współprzebywanie, wzajemną akceptację nazywana jest upodobaniem (connaturalitas). Innym rodzajem miłości jest „miłość na poziomie uczuć” (concupiscentia), której przejawem jest

16 Gogacz, Elementarz, s. 47 – 57.

17 Andrzejuk, Istnienie, s. 51; Gogacz, Elementarz, s. 59 – 65; M. Gogacz, Człowiek i jego relacje. Materiały do filozofii człowieka, Warszawa 1985, 56 – 59.

poszukiwanie dobra dla siebie. Natomiast pragnienie dobra dla ukochanej osoby jest miłością w pełni osobową nazywaną dilectio, której odmianą jest przyjaźń, miłość „amor”, miłość „caritas” oraz agape. Relacja miłości przejawia się również w sferze uczuć i emocji stanowiących nieodłączny element budowy człowieka złożonego z duszy i ciała.

Relacja wiary (wsparta na własności prawdy) polega na wzajemnym przekazywaniu prawdy. Postaciami dobrymi tej relacji jest prawdomówność oraz zaufanie. Prawdomówność występuje wtedy, gdy osoby przekazują sobie informacje prawdziwe to znaczy mówią prawdę. Zaufanie natomiast jest otwarciem się na prawdę. Wzajemność przekazywania prawdy polega zatem na oddziaływaniu prawdą (actio – postawa czynna) oraz na otwarciu się na prawdę (passio - postawa bierna). Kłamstwo i brak zaufania hamują a nawet niszczą osobową relację wiary.

Relacja nadziei (wyznaczona przez własność dobra) polega na wzajemnej wymianie dobra. W aspekcie czynnym będzie to świadczenie, okazywanie dobra. W aspekcie biernym zaś to otwartość na dobro i umiejętność jego przyjęcia.¹⁸

Należy tu przypomnieć, że oprócz relacji istnieniowych, tomizm konsekwentny wskazuje też na relacje istotowe. Są nimi relacje wsparte na przejawach istoty. Należą do nich relacja poznawania i postępowania. Relacja poznawania powstaje wtedy, gdy jeden byt kontaktuje się poznawczo z innym bytem. W przypadku gdy poznającym jest człowiek, uzyskane informacje są przekształcane w wiedzę. Skutki tych relacji są więc myślnie. Jest to wiedza, nauka, technika, sztuka. Relacje te powodują spotkanie jako zetknięcie się osób ze względu na pełnione przez nie funkcje: lekarz – pacjent, nauczyciel – uczeń. Relacja postępowania jest podmiotowana przez wolę. Kresem tej relacji jest „byt wybrany jako dobro, które jest przejawem istnienia.”¹⁹

1.4. TEORIA CZŁOWIEKA

Człowiek jest realny to znaczy nie stanowi fikcji czy pomysłu. Jest zarazem kimś określonym jako ten oto Jan, który nie przestając być sobą zmienia

18 Andrzejuk, Prawda, s. 224 – 226, 236 – 255; Andrzejuk, Człowiek, s. 19 – 23, 53 – 62; Gogacz, Człowiek, s. 12 – 15.

19 Gogacz, Elementarz, s. 65.

się poprzez nabywanie różnych cech fizycznych oraz rozumień intelektualnych. Człowiek zatem to istnienie (przyczyna realności), ciało (materia i cechy fizyczne) i intelektualność. Człowieka zatem można rozumieć jako **osobę** czyli „byt jednostkowy o intelektualnej istocie przenikniętej realnością”.²⁰ Jednak, kiedy „ponadto znajduje się w jego istocie ciało, ten byt jest osobą ludzką.”²¹ Definicje te wskazują na to, że człowiek jest złożony z **istnienia** (z tego, że jest) oraz z **istoty** (z tego czym jest).

1.5. WŁADZE CZŁOWIEKA

Człowiek posiada władze poznawcze i dążeniowe. Przy pomocy władz poznawczych poznaje zastaną rzeczywistość. Dzięki władzom dążeniowym natomiast ustosunkowuje się do poznanych rzeczy pragnąc ich lub je odrzucając oraz przewyciężając przeszkody.

Najwyższą władzą poznawczą człowieka jest **intelekt**, który w celu ujęcia rzeczywistości korzysta z informacji dostarczonych przez zmysłowe władze poznawcze zarówno te zewnętrzne, czyli skierowane na przedmiot wobec człowieka zewnętrzny (np. wzrok czy słuch) jak i wewnętrzne, czyli skierowane na przedmiot będący już w człowieku (np. pamięć, wyobrażenia). Za ich pośrednictwem byt kontaktuje się z intelektem. „To zetknięcie intelektu i bytu ujmowanego w jego poznawczym oddziaływaniu kończy etap recepcji”, czyli przyjmowania informacji o bycie. Owe przyjmowanie powoduje proporcjonalny dla siebie skutek nazywany „słowem serca”, rozumianego tu jako coś najgłębszego w człowieku i powodującego dalsze działania. I tak jak serce swym ruchem porusza ciało do życia, tak intelekt, w którym powstaje „słowo serca”, wyzwala kolejne swoje działania nazywane „**mową serca**”.²² Jednym z nich jest poinformowanie **woli**, która będąc władzą pożądczą wybiera to „co intelekt ukaże jej jako odpowiedni dla niej przedmiot chcenia.” Wola, która sama nie poznaje, jest zatem uzależniona od informacji dostarczonych przez intelekt. Wybór woli będzie więc tym trafniejszy im rozum dokładniej pozna rzeczywistość przedstawiając woli informacje o dobru wartościowym (prawdziwym). Wola zaś może zmienić

20 Andrzejuk, Prawda, s. 222.

21 Gogacz, Elementarz, s. 97.

22 Lech Szyndler, Mowa serc w ujęciu Mieczysława Gogacza w: *Studia Philosophiae Christianae*, nr 2 (1996), s. 105 – 106.

decyzję i porzucić swój wybór jeśli uzyska ze strony intelektu pełniejsze informacje na temat przedmiotu swego wyboru. Wolność woli „nie jest więc wyborem czegokolwiek lecz wyborem prawdy i dobra.” Ostatecznie wolność woli polega tu na posiadaniu pełni życia umysłowego, gdyż korzeniem wolności jest właśnie rozum.

Wola powinna zatem współpracować z intelektem uznając jego hegemonię. Zadaniem intelektu jest podporządkowanie sobie działań woli oraz zmysłowych władz poznawczych i pożądawczych. Efektem owej współpracy jest postępowanie, które jest swoistym dialogiem pomiędzy intelektem a wolą.²³

I tak „intelekt ujmuje przedmiot jako dobry lub zły (pomysł) wola zaraz wyraża swoją akceptację lub sprzeciw (upodobanie). Gdy intelekt pomyśli ten przedmiot jako cel (zamyśl), wola reaguje na to chęcią osiągnięcia tego przedmiotu (zamiar). Intelekt rozważa więc różne środki do osiągnięcia tego przedmiotu jako celu (namysł), wola zaraz przyzwala, godzi się na te środki (przyzwolenie). Intelekt podaje wartość najwłaściwszego środka (rozmyśl), wola decyduje się na ten środek, wybiera go spośród wielu idąc za radą intelektu (wybór). (...) Intelekt wobec tego decyduje się na czyn (rozkaz), wola wykonuje to postanowienie (wykonanie). Intelekt potem ocenia pozytywnie lub negatywnie przebieg czynności (osąd), wola akceptuje (zadowolenie) lub odrzuca swoją decyzję.”²⁴

Wola nie jest jednak częścią intelektu lecz władzą duchową różną od intelektu. Dlatego też może nie skorzystać z jego informacji lecz przyjąć sugestie zmysłowych władz poznawczych lub uczuć – pożądlivych lub gniewliwych. **Uczucie** to doznanie połączone z przemianą w organie cielesnym. Doznane jest zareagowaniem na coś co jest pożyteczne lub szkodliwe. Takie zareagowanie może zaś być dążeniem do uzyskania dobra lub oddalaniem się od zła albo przewyciężaniem przeszkód. Z tego względu wyróżniono następujące pary uczuć: miłość – nienawiść, pożądlivność – wstręt, przyjemność – ból oraz nadzieja – rozpacz, bojaźń – odwaga i gniew.

Wychowanie człowieka polega zaś na zaprowadzeniu w nim wewnętrznego ładu. Polega on na tym, aby wszystkie władze, działając zgodnie ze swym kompetencjami, współpracowały z intelektem.²⁵

23 M. Gogacz, *Szkice o kulturze*, Kraków – Warszawa 1985, s. 74 – 84; Andrzejuk, *Człowiek*, s. 25 – 30.

24 Gogacz, *Szkice*, s. 79.

25 A. Andrzejuk, *Uczucia i sprawności. Związek uczuć i sprawności w Summa Theologiae św. Tomasza z Akwinu*, Warszawa 2006, s. 62 – 65; Gogacz, *Szkice*, s. 74 – 84.

1.6. ETYKA CHRONIENIA OSÓB

Normą postępowania człowieka powinna być **mądrość** czyli „ujmowanie prawdy o jakimś bycie z punktu widzenia właściwego mu dobra.”²⁶ Dobro człowieka tkwi w jego naturze i dlatego należy je tylko odczytać. I tak właściwym dla człowieka dobrem jest jego istnienie i istota oraz ich przejawy. Należy zatem podjąć takie działania, które ochronią życie i zdrowie człowieka, usprawnią jego intelekt i wolę oraz ukształtują wyobrażenia i uczucia. Danego człowieka zaś najlepiej chronią powiązania z innymi osobami, czyli relacje wiary, nadziei i miłości. Dlatego też wartością (czyli czymś co jest cenne) jest **trwanie relacji osobowych**. A zatem etyka w ramach tomizmu konsekwentnego to **etyka chronienia relacji osobowych** a przez to osób.²⁷

Sposobem ochrony relacji osobowych są zaś **cnoty moralne** czyli „umiejętności rozumnego zachowania się we wszystkich obszarach (...) życia.”²⁸ Normą dobrego moralnego postępowania jest zatem **rozumność** człowieka. Przyczyną zła moralnego jest „niedomaganie rozumności ludzkiego postępowania.”²⁹

Zdobycie cnót wymaga trudu i wysiłku. Powstają na skutek powtarzania określonych czynności. Są przy tym **dyspozycją** czyli czymś, co mamy do dyspozycji i używamy kiedy chcemy. Przejawem posiadania cnoty jest radość i zadowolenie, gdyż cnota jest łatwym i przyjemnym działaniem.

1.7. SPRAWNOŚCI INTELEKTU I WOLI

Sprawności doskonalą intelekt oraz wolę. I tak intelekt jest doskonalony przez sprawności pierwszych zasad poznawania i postępowania, sprawność wiedzy oraz sprawność mądrości.

Dzięki sprawnościom **pierwszych zasad poznawania**, intelekt ujmuje rzeczywistość zgodnie z naturą tej rzeczywistości. Sprawnością **pierwszych zasad postępowania** jest primum (syndereza). Jest to sposób zachowania się intelektu, który kierując całym postępowaniem, zmierza do dobra a unika zła. Primum stanowi zatem warunek i fundament moralności.

26 A. Andrzejuk, *Filozofia moralna w tekstach św. Tomasza z Akwinu*, Warszawa 1999, s. 19.

27 M. Gogacz, *Ku etyce chronienia osób. Wokół podstaw etyki*, Warszawa 1991, s. 36 – 45.

28 Andrzejuk, *Prawda*, s. 263.

29 Tamże, s. 264 – 276; Andrzejuk, *Filozofia*, s. 11 – 19; Gogacz, *Elementarz*, s. 55.

Sprawność **wiedzy** to umiejętność wskazywania na istotę rzeczy. Sprawność ta pozwala zdobyć wiedzę rozumianą jako zespół informacji. Brak wiedzy czyli prawdy nazywany jest ignorancją. Podstawą pierwotnych rozumień, które zapoczątkowują zdobywanie wiedzy jest tzw. „**poznanie niewyraźne**”, czyli wspomniana już „mowa serca”.³⁰ Powoduje ona zwrócenie się człowieka do poznawanego bytu poprzez kontemplację.³¹ **Kontemplacja** zaś to taki sposób poznawania prawdy, w którym udział bierze cały człowiek angażujący w to poznanie zarówno swoje władze poznawcze, jak i pożądarkowe. Wiedza moralna oraz umiejętności moralne składają się na sumienie, którego zadaniem jest osądzenie postępowania: planowanego, dokonywanego oraz już dokonanego. Sprawność **mądrości** natomiast polega na ujmowaniu przyczyn. Mądrość etyczna zaś oznacza „sztukę wskazywania na dobro osoby z pozycji prawdy o osobie.”³²

Wola jest doskonała przez sprawności roztropności, umiarkowania, męstwa i sprawiedliwości.

Roztropność, nazywana kierowniczką wszystkich cnót, jest to sprawność właściwego postępowania. Zadanie roztropności polega na doprowadzeniu do celu poprzez wybór najlepszych dróg zmierzających do osiągnięcia owego celu. Wyznaczenie samego celu należy jednak do mądrości, która jest sprawnością intelektu. Roztropność posiada kilka części. Jedną z nich jest pamięć czyli umiejętność wyciągania z minionych doświadczeń praktycznych wniosków w celu ich przechowania na przyszłość. Inną część roztropności jest „zmysł rzeczywistości” oraz „pouczalność” czyli sztuka przyjmowania rad. Do składników roztropności należy też opatrność (przewidywanie), zapobiegliwość, oględność oraz ostrożność.

Umiarkowanie jest umiejętnością wprowadzenia właściwej miary rozumu w dziedzinę uczuć i potrzeb wynikających z pożądania naturalnego. Postacią umiarkowania jest wstrzemięźliwość, polegająca na unormowaniu spożywania pokarmów oraz zachowaniu trzeźwości. Umiarkowanie to również umiejętność zaprowadzenia ładu w życiu seksualnym. Naturalne pragnienie zdobywania wiedzy normuje pilność, natomiast chęć wypoczynku - „eutrapelia” - nazywana sztuką relaksu. Nadmierna gniewliwość jest zaś hamowana przez łagodność, z kolei pragnienie odwetu za doznane krzywdy powstrzymuje wyrozumiałość (łaskawość).

30 Tamże, s. 21.

31 Szyndler, s. 108 – 109.

32 Andrzejuk, Człowiek i dobro, Warszawa 2002, s. 28 - 29; Andrzejuk, Prawda, s. 281 – 292.

Męstwo to umiejętność „rozumnej obrony dobra”. Obrona dobra wymaga albo zaatakowania zagrażającego mu zła albo wycofania się, jeśli nie ma potrzeby walki. W obliczu jakiegoś zła pojawia się strach, skłaniający do ucieczki lub odwaga popychająca do ataku. Zadaniem męstwa, będącego rozumnym zachowaniem się w obliczu niebezpieczeństwa, jest więc podtrzymanie bojaźni oraz ukierunkowanie odwagi. Przejawem męstwa jest wielkoduszność, która „powoduje sięganie ducha ku czemuś wielkiemu”. Człowiek wielkoduszny nie zajmuje się drobnymi sprawami, lecz wielkimi dziełami narażając się „na takie niebezpieczeństwo na które warto się narażać”. Oznaką męstwa jest też wytrwałość, polegająca na trwaniu przy dobru pomimo długotrwałych przeszkód. „Małym męstwem” na co dzień jest zaś cierpliwość, która przeciwstawia się smutkowi powodującemu przygnębienie.

Sprawiedliwość to „stała wola oddania każdemu, co mu się należy”. Sprawiedliwość dzieli się na trzy grupy: sprawiedliwość społeczną, wymienną i rozdzielczą. Sprawiedliwość **społeczna** obejmuje obowiązki człowieka wobec jakiejś wspólnoty, którą może być rodzina, ojczyzna czy grupa zawodowa. Sprawiedliwość **rozdzielcza** obejmuje obowiązki wspólnoty wobec jednostki. Sprawiedliwość **wymienna** natomiast określa powinności występujące pomiędzy poszczególnymi osobami.³³

33 Andrzejuk, Uczucia, s. 125 – 165; Andrzejuk, Człowiek i dobro, s. 41 – 70; Andrzejuk, Prawda, s. 294 – 314.

2. MARKSIZM

Marksizm jest teorią filozoficzno - ekonomiczno - polityczną opracowaną przez Karola Marksa³⁴ w oparciu o dialektykę Geорга W. F. Hegla,³⁵ ateistyczną myśl Ludwika Feurbacha,³⁶ ewolucjonizm Karola Darwina,³⁷ materializm epoki Oświecenia, angielskie teorie ekonomiczne oraz francuski socjalizm utopijny.³⁸ Celem filozofii marksistowskiej jest opisanie i wyjaśnienie rzeczywistości, wyznaczenie celu działania oraz podanie środków przekształcenia świata. Marks uważał bowiem, iż „filozofowie rozmaicie tylko interpretowali świat, idzie jednak o to, aby go zmienić.”³⁹

2.1. TEORIA RZECZYWISTOŚCI – MATERIALIZM DIALEKTYCZNY

Zdaniem Marksa, jedyną rzeczywistością jest świat **materii**, który można rozumieć jako przyrodę oraz jako materię społeczną tworzoną przez instytucje, dzieła kultury czy normy życia politycznego. Materią jest również świadomość człowieka i ludzkie wartości etyczne. Właściwością materii jest jej nieustanny rozwój prowadzący do powstawania coraz to nowych postaci. Mechanizmem, kierującym przemianami materii, są **prawa dialektyczne**. Zgodnie z nimi każdemu twierdzeniu odpowiada jego zaprzeczenie czyli każdej tezie odpowiada antyteza, a z nich (tezy i antytezy) wyłania się synteza, która stanowi tezę w następnym etapie rozwoju materii.

Marks, podobnie jak Hegel, wyróżnił aż trzy prawa dialektyczne. Pierwsze z nich to „prawo przechodzenia zmian ilościowych w jakościowe.” Zgodnie z nim ilość przechodzi w jakość. Drugie prawo to „prawo negacji negacji”, które polega na tym, że zmiana jakościowa bytu jest zanegowaniem poprzedniej jego jakości. Nowy byt zawiera jednak jakieś elementy

34 (ur.1818 – zm. 1883 r.) Napisał: O różnicy między filozofią przyrody Demokryta a filozofią przyrody Epikura, Rękopisy filozoficzno – ekonomiczne z 1844 r., Tezy o Faurbachu, Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej, Manifest Komunistyczny, Kapitał.

35 (ur.1770 – zm. 1831 r.) Napisał: Encyklopedia nauk filozoficznych w zarysie – 10 tomów.

36 (ur. 1804 – zm. 1872 r.) Napisał: Istota chrześcijaństwa, Przyczynek do krytyki filozofii heglowskiej, Zasady filozofii przyszłości.

37 (ur. 1809 – zm. 1882 r.) Napisał: O powstawaniu gatunków, O powstawaniu człowieka.

38 W. Lenin, Trzy źródła i trzy części składowe marksizmu, Warszawa 1979, s. 46 – 51.

39 Folscheid, Wielkie daty, s. 109.

niższego (poprzedniego) etapu stanowiąc zarazem wyższy poziom rozwoju bytu. Trzecim prawem jest „prawo jedności przeciwieństw”. Wskazuje ono na to, że przeciwieństwa, które walczą ze sobą, wzajemnie się przenikają i warunkują.⁴⁰

„Siłą napędową” tak opisanego ruchu dialektycznego jest zaś ostatecznie sprzeczność, czyli konflikt zachodzący pomiędzy tezą a antytezą rozwiązywany na etapie syntezy stanowiącej z kolei początek nowej sprzeczności. Sprzeczność jest zatem warunkiem wszelkiego rozwoju. Świat nie jest więc ujmowany jako „zespół gotowych rzeczy” lecz jako „zespół procesów, w których rzeczy pozornie niezmiennie (...) podlegają nieustannym zmianom stawania się i zanikania.”⁴¹ Ten sposób rozumienia rzeczywistości to materializm dialektyczny,⁴² który jest „nauką o ogólnych prawach ruchu zarówno zewnętrznego świata jak i ludzkiego myślenia”.⁴³

2.2. TEORIA SPOŁECZEŃSTWA – MATERIALIZM HISTORYCZNY

Ogólne prawa bytu (materializm dialektyczny) zostały przez Marksa zastosowane do rzeczywistości społecznej (materializm historyczny).

Wyróżnił on trzy części składowe społeczeństwa: siły wytwórcze (aspekt techniczny), stosunki produkcji oraz nadbudowę (aspekt społeczny). Do sił wytwórczych należą siły fizyczne człowieka, jego wiedza oraz wszelkie ludzkie umiejętności, dzięki którym powstają nowoczesne narzędzia techniczne. Siły wytwórcze wymagają jednak określonych stosunków produkcji, do których należą: sposób zarządzania produkcją, podziałem i wymianą dóbr materialnych oraz stosunki własności panujące pomiędzy wytwórcami (np. feudalizm, kapitalizm, socjalizm). Stosunki produkcji, to podstawa (baza), na której wznosi się nadbudowa polityczna, prawna, kulturalna, religijna, filozoficzna, artystyczna. Nadbudowa odzwierciedla ekonomiczny ustrój społeczeństwa.

40 Bartnik, Historia, Lublin 2001, s. 382 – 383.

41 W. Lenin, Karol Marks. Krótki szkic biograficzny wraz z wykładem marksizmu, Warszawa 1979, s. 11.

42 L. Kołakowski, O co nas pytają wielcy filozofowie, seria III, Kraków 2006, s. 22; A. B. Stepień, Materializm dialektyczny – filozofia marksizmu w: Wobec filozofii marksistowskiej. Polskie doświadczenia, red. A. B. Stepień, Lublin 1990, s. 45, 52 – 58; J. Dobieszewski, Marksizm i neomarksizm w: Filozofia współczesna, red. L. Gawor, Z. Stachowski, Bydgoszcz – Warszawa – Lublin 2006, s. 33.

43 Lenin, Karol Marks, s. 11.

Zmiana podstawy ekonomicznej (bazy) pociąga za sobą przewrót w nadbudowie. Jest tak dlatego, że „nie świadomość ludzi określa ich byt, lecz przeciwnie, ich byt społeczny określa ich świadomość.”⁴⁴

Siłą napędową rozwoju społeczeństwa są sprzeczności (walka przeciwieństw). Konflikty takie pojawiają się pomiędzy potrzebami ludzi, a możliwościami ich zaspokojenia. Jest tak dlatego, ponieważ ilość dóbr służących do zaspokojenia potrzeb jest ograniczona natomiast potrzeby ludzkie nieustannie wzrastają wyprzedzając możliwość ich zaspokojenia. Inne sprzeczności powstają pomiędzy siłami wytwórczymi, a stosunkami produkcji, które nie nadążają za rozwojem sił wytwórczych. Sprzeczności owe stają się przyczyną rewolucji społecznej,⁴⁵ powodującej przemianę w stosunkach produkcji tak, aby dopasowały się do wymagań sił wytwórczych. Kolejne sprzeczności natomiast wytwarzają się pomiędzy już wytworzoną bazą czyli podłożem ekonomicznym, a jeszcze nie zmienioną nadbudową.⁴⁶

Rozwój społeczeństwa, podobnie jak całej rzeczywistości, przebiega zgodnie z trzema prawami dialektycznymi: prawem przechodzenia zmian ilościowych w jakościowe, prawem „negacji negacji” oraz prawem jedności przeciwieństw. I tak społeczeństwo przechodzi od jednego stanu jakościowego do drugiego. Dokonuje się to na skutek nagromadzenia się w społeczeństwie zmian ilościowych, które powodują wytworzenie się nowej jakości tego społeczeństwa. Na przykład stopniowy wzrost proletariatu wywołuje rewolucję, która przekształca klasę uciskaną w panującą. Zmiana ta jest zarazem negacją wcześniejszej postaci społeczeństwa. Nowe społeczeństwo, chociaż posiada w sobie jakieś elementy poprzedniego etapu, prezentuje już wyższy poziom rozwoju. Przykładem ma tu być pogląd Marksa, że u początków ludzkości panował komunizm pierwotny, który przekształcił się we własność prywatną. Następnym zaś etapem będzie znów komunizm, lecz już na wyższym etapie rozwoju.

Podsumowując należy stwierdzić, iż zdaniem Marksa historia społeczeństw, to dzieje ucisku jednej klasy przez inną oraz idąca za tym uciskiem walka klas, która znosi niesprawiedliwy ustrój budując społeczeństwo komunistyczne tworzące odpowiednie warunki dla rozwoju każdego człowieka.⁴⁷

44 Tamże, s. 13.

45 Tamże, s. 14.

46 Z. Wendland, Historia filozofii. Od szkoły jońskiej do końca XX wieku, Warszawa 2003, s. 183 – 186; Dobieszewski, Marksizm, s. 39 - 40.

47 Lenin, Karol Marks, s. 16.

Człowiek bowiem jest w marksizmie tylko częścią społeczeństwa stanowiącego układ jednostek powiązanych różnorodnymi relacjami. Człowiek jest więc nie tylko bytem przyrodniczym, lecz też bytem społecznym. Osobowość człowieka tworzy się bowiem na skutek współpracy z innymi ludźmi w trakcie przetwarzania przyrody. Inaczej rzecz ujmując człowiek dzieje się w społeczeństwie i poprzez społeczeństwo. I dlatego istotą człowieka jest „**całokształt stosunków społecznych**”.⁴⁸ Człowieka nie można zatem zrozumieć bez odniesienia go do społeczeństwa.

2.3. TEORIA CZŁOWIEKA

Człowiek jest wytworem przyrody oraz zmieniających się warunków społeczno - historycznych. Człowiek nie posiada więc stałej istoty, określonej raz na zawsze, lecz „staje się”. Właściwości konkretnego człowieka zależą przy tym od zmieniających się warunków społecznych. Natura ludzka ma tu **wymiar historyczny**. Zdaniem Marksa bowiem historia „nie jest niczym innym, jak tylko tworzeniem człowieka poprzez pracę ludzką.”⁴⁹

Człowiek zatem tworzy się, rozwija, a nawet niejako stwarza sam siebie poprzez pracę, która jest warunkiem i sensem życia. **Praca** polega na celowym przetwarzaniu przyrody i dostosowaniu jej do potrzeb człowieka w celu uzyskania środków do ich zaspokojenia. Według Marksa człowiek, przewyciężając determinacje czysto biologiczne, przekształca warunki bytowania oraz zmienia samego siebie jako gatunek. Tak pojęta praca decyduje o wyjątkowym statusie człowieka w przyrodzie.⁵⁰ Analiza wytworzonych pracą uwarunkowań społecznych oraz przemian historycznych pozwala zatem poznać naturę człowieka.

2.4. ETYKA MARKSISTOWSKA

Wspomniana wyjątkowość człowieka powoduje, że najwyższą wartością moralności marksistowskiej jest człowiek. Powinien on mieć równe szanse w dostępie do pracy, oświaty oraz dóbr materialnych, tak aby dzięki nim mógł siebie zrealizować. Wszyscy ludzie są, według Marksa, sobie równi

48 A. B. Stępień, Wobec marksistowskiej teorii człowieka, w: Wobec filozofii, s. 61 – 72.

49 Za Stępień, Wobec marksistowskiej, s. 80.

50 J. W. Gałkowski, Tworzenie się człowieka przez pracę w: Wobec filozofii, s. 107 – 121.

(egalitaryzm). I dlatego pomiędzy ludźmi powinny panować **braterstwo i solidarność**.

Zdaniem Marksa nie ma ponadczasowych norm moralnych, lecz każda klasa społeczna posiada właściwe sobie zasady etyczne, które są wytworem każdorazowej sytuacji ekonomicznej. Przestrzeganie owych norm jest konieczne dla funkcjonowania wszelkiego organizmu społecznego. Do takich reguł, w etyce marksistowskiej, zalicza się zasady **samorealizacji** (indywidualizm) oraz **uspołecznienia** (kolektywizm), które należy zawsze traktować łącznie. Współpracując z innymi (kolektywizm) człowiek nie będzie wynosił się ponad społeczeństwo. Zachowując natomiast własną indywidualność (samorealizacja) nie zniknie w „masie społecznej”. Pierwszym warunkiem realizacji owych zasad jest rewolucja proletariacka obalająca stosunki społeczne, w których człowiek jest istotą wyzyskiwaną i zniewoloną. Drugim warunkiem zaś jest zbudowanie społeczeństwa bezklasowego partego na równości wszystkich ludzi.⁵¹

2.5. NEOMARKSIZM

W XX wieku antropologiczno – etyczna część myśli Marksa została zmodyfikowana i dostosowana do nowych warunków historyczno – społecznych przez filozofów i socjologów działających w Instytucie Badań Społecznych założonym w 1924 r. we Frankfurcie nad Menem. Do najważniejszych przedstawicieli tego środowiska, nazywanego też „szkołą frankfurcką”, należy zaliczyć: Maxa Horkheimera,⁵² Teodora Adorno,⁵³ Herberta Markuse,⁵⁴ i Jurgena Habermasa.⁵⁵

Zdaniem neomarksistów w społeczeństwie XX wieku, tak samo jak w XIX wieku, panują ucisk i niesprawiedliwość społeczna. Zdaniem

51 Dobieszewski, Marksizm, s. 38; P. Mazanka, Źródła sekularyzacji i sekularyzmu w kulturze europejskiej, Warszawa 2003, s. 270 – 304; M. Machinek, Alienacje współczesnego człowieka w: Spór o człowieka – spór o przyszłość świata. Od bł. Jana XXIII do Jana Pawła II, red. J. Nagórny, J. Gocko, Lublin 2004, s. 19 – 21; M. Fritzhand, Marksizm a moralność w: Moralność i wychowanie, Warszawa 1959, s. 42 – 61.

52 (ur. 1895 – zm. 1973 r.) Napisał: Krytyczna teoria, Krytyka rozumu instrumentalnego, Materializm i moralność.

53 (ur. 1903 – zm. 1970 r.) Napisał: Dialektyka negatywna, Dialektyka oświecenia.

54 (ur. 1898 – zm. 1979 r.) Napisał: Rozum i rewolucja, Człowiek jednowymiarowy, Teoria komunikacyjnego działania, Poznanie i interes.

55 (ur. 1929 r.) Napisał: Technika i nauka jako ideologia, Drogi współczesnej filozofii.

„frankfurczyków” **współczesnymi** zagrożeniami są: cywilizacja naukowo – techniczna i konsumpcyjny tryb życia albo biurokracyzm życia społecznego świadczący o „totalnym zarządzaniu społeczeństwem” ograniczającym wolność i indywidualność człowieka. Nową „**klasą uciskaną**” nie są już chłopcy czy robotnicy, lecz mniejszości (etniczne, narodowe, seksualne), dzieci, młodzież akademicka, kobiety i narody krajów rozwijających się. Doznają oni różnorodnych prześladowań ze strony tzw. „osobowości autorytarnej”. uważanej przez neomarksistów za „**wroga klasowego**”. Wytworem tej osobowości są tradycyjne normy moralne i obyczajowe, religia, tradycyjna rodzina oparta na autorytecie władzy rodzicielskiej. Należy zatem zastąpić ową „**osobowość autorytarną**” i jej wytwory „**osobowością tolerancyjną**” wobec wszelkiej odmienności Jednak „tradycyjny model rewolucji”, proponowany przez Marksa, polegający na zburzeniu kapitalizmu przy pomocy chłopów i robotników nie pasuje już do społeczeństwa XX wieku. Nową postacią ruchu rewolucyjnego ma być zatem „przenikająca i rozproszona dezintegracja systemu” polegająca na mentalnej transformacji a nie na przemocy. Zadania owej destrukcji mają się podjąć intelektualiści realizując je poprzez permanentną **krytykę** i negację życia społecznego. Autorami zniszczenia „systemu” mają być również wszystkie wspomniane mniejszości.⁵⁶

56 A. Malinowski, Szkoła frankfurcka a marksizm, Warszawa 1979, s. 65 – 66; A. Gramsci, Pisma wybrane, t.1, tłum. B. Sieroszevska, Warszawa 1961, s. 585 – 586.

3. NEOPOZYTYWIZM

Neopozytywizm powstał w środowisku naukowców skupionych w tzw. Kole Wiedeńskim działającym na uniwersytecie w Wiedniu w latach 1923 – 1938. Za najważniejszych przedstawicieli Koła Wiedeńskiego należy uznać: Moritza Schlicka,⁵⁷ Rudolfa Carnapa⁵⁸ i Ludwika Wittgensteina.⁵⁹ Ośrodkiem neopozytywizmu w Polsce była tzw. szkoła lwowsko – warszawska, do której należeli m.in.: Kazimierz Twardowski,⁶⁰ Kazimierz Ajdukiewicz,⁶¹ Alfred Tarski,⁶² Władysław Tatarkiewicz⁶³ oraz Tadeusz Kotarbiński.⁶⁴ Neopozytywizm jest rozwinięciem i pogłębieniem pozytywizmu klasycznego, zapoczątkowanego, w połowie XIX wieku, przez Augusta Comte,⁶⁵ zainspirowanego filozofią Franciszka Bacona⁶⁶ i Kartezjusza.⁶⁷

3.1. IDEAL WIEDZY POZYTYWNEJ

Przedmiotem zainteresowania neopozytywistów jest to, co pozytywne czyli rzeczywiste, pożyteczne, pewne i ścisłe jako przeciwieństwo tego, co pozorne, niejasne i ogólne. Źródło wiedzy pozytywnej stanowi **doświadczenie zmysłowe** (empiria) będące zbiorem faktów fizycznych (materialnych) możliwych do sprawdzenia. Rozważania nad tym, co nie pochodzi z doświadczenia nie mają sensu. Zadanie nauki polega zaś na wyjaśnieniu związków i podobieństw zachodzących pomiędzy faktami oraz przewidywanie faktów mogących nastąpić w przyszłości. Cel ten można uzyskać poprzez odwołanie się do innych faktów, a nie do zasad ogólnych czy tzw.

57 (ur. 1882 – zm. 1936 r.) Napisał: Zagadnienia etyki.

58 (ur. 1891 – zm. 1970 r.) Napisał: Logiczna składnia języka, Filozofia jako analiza języka nauki.

59 (ur. 1889 – zm. 1951 r.) Napisał: Tractatus Logico – philosophicus, Dociekania filozoficzne, O pewności, Uwagi o religii i etyce.

60 (ur. 1866 –zm. 1938 r.) Napisał: Wybrane pisma filozoficzne.

61 (ur. 1890 –zm. 1963 r.) Napisał: Język i poznanie.

62 (ur. 1901 – zm. 1983 r.) Napisał: Pisma logiczno – filozoficzne.

63 (ur. 1886 – zm. 1980 r.) Napisał: Historia filozofii, Historia estetyki.

64 (ur. 1886 – zm. 1981 r.) Napisał: Traktat o dobrej robocie, Medytacje o życiu godziwym.

65 (ur. 1798 –zm. 1857 r.) Napisał: Kurs filozofii pozytywnej, Rozprawa o duchu filozofii pozytywnej.

66 (ur. 1561 – zm. 1626 r.) Napisał: Nowy Organon, Eseje, Nowa Atlantyda.

67 (ur. 1594 – zm. 1650 r.) Napisał: Rozprawa o metodzie, Medytacje o filozofii pierwszej, Prawidła kierowania rozumem.

istoty rzeczy lub ukrytych przyczyn, które, nie będąc dostępne poznaniu zmysłowemu, nie mogą istnieć. Zauważone cechy, relacje czy właściwości zjawisk należy opisać w **języku protokolarnym** o charakterze sprawozdawczym. Za wzór tego typu opisu uznano język fizyki, odnoszący się do faktów czasowo – przestrzennych. Podjęto zatem pomysł, aby upodobnić do niego język pozostałych nauk empirycznych (fizykalizm) unifikując w ten sposób całokształt uzyskanej wiedzy.⁶⁸

Próbie ustalenia uniwersalnego języka nauk empirycznych podjął Wittgenstein - twórca filozofii języka. Zdaniem tego filozofa język odzwierciedla rzeczywistość podobnie jak czyni to mapa (tzw. obrazkowa teoria znaczenia). Bez języka (podobnie jak bez mapy) nie można byłoby poznać świata. Analiza zdań pozwala dotrzeć do rzeczywistości, będącej zbiorem zmysłowych faktów, których strukturę ukazuje właśnie język.

3.2. FILOZOFIA ANALITYCZNA

Z rozważań nad językiem wyłoniła się filozofia analityczna, która zajmuje się badaniem znaczeń pojęć i zdań pod względem formalno – logicznym oraz rozwiązuje problemy powstałe na skutek niewłaściwego użycia języka.

Przykładem filozofii analitycznej w Polsce jest twórczość Kotarbińskiego – autora teorii nazywanej reizmem (res – rzecz) lub konkretyzmem. Zdaniem tego filozofa realnie istnieją tylko rzeczy (konkrety), nie zaś własności rzeczy czy stosunki panujące pomiędzy nimi. Ludzie jednak przypisują stanom rzeczy realne istnienie tworząc nazwy pozorne (hipostazy językowe) dotyczące stanów rzeczy takie np. jak „zdrowe”, „gniew” czy „sprawiedliwość”. Nazwy te należy zredukować do nazw dotyczących samych rzeczy. I tak mówiąc o wybuchu Wezuwiusza powinno użyć się sformułowania „Wezuwiusz wybuchnął” zamiast wyrażenia „wybuch Wezuwiusza”. Natomiast opisując zachowanie nie należy używać takich skrótów myślowych jak: „X był zdenerwowany” lecz posłużyć się opisem: „między godziną 13, a 13,10 X znajdował się w stanie charakteryzującym się przyspieszonym oddechem i pulsem, napięciem mięśni, gwałtownością ruchów, poceniem się rąk, mówił podniesionym głosem”. W ten sposób Kotarbiński zamierzał wyeliminować

68 Z. Drozdowicz, O racjonalizmie w filozofii nowożytnej. Wykłady, Poznań 2008, s. 123 – 124.

niejasne zdania i jałowe spory w celu uzyskania precyzji i jasności wszelkich wypowiedzi na temat świata i człowieka.⁶⁹

3.3. ZADANIE FILOZOFII

Zdaniem neopozytywistów do wiedzy pozytywnej, oprócz fizyki, należą także nauki empiryczne: chemia, biologia, psychologia i socjologia a także matematyka i logika. Jako uosobienie naukowości potrafią one wyjaśnić zstanań rzeczywistość i odpowiedzieć na wszelkie ludzkie pytania dotyczące celu i przeznaczenia świata i człowieka.⁷⁰

Zadanie to przez wieki pełniła filozofia, która jednak, jak zauważyli neopozytywiści, nie przyczyniła się do zrozumienia rzeczywistości z powodu rozbieżnych stanowisk różnorodnych szkół filozoficznych. Ponadto takie problemy filozoficzne jak dusza, materia, istota czy idea nie są związane z doświadczeniem zmysłowym. Nie można ich zatem zweryfikować. Dlatego też wypowiedzi na ich temat nie są sensowne, czyli nie spełniają kryteriów naukowych. Filozofia nie ma więc walorów poznawczych, a nawet nie posiada własnego przedmiotu badań, który został podzielony pomiędzy nauki szczegółowe.

Neopozytywiści uznali filozofię jedynie za **naukę pomocniczą** wobec nauk empirycznych. Rola filozofii polegałaby zatem na analizie języka nauki, której celem byłoby wyjaśnienie znaczenia pojęć w niej zawartych, ustalenie naukowej wartości znajdujących się w pojęciach pytań i problemów, czy opracowanie procedur badawczych prowadzących do uzyskania wiedzy sensownej, czyli takiej którą można empirycznie zweryfikować. Sprawdzalność twierdzeń nie musi być przy tym aktualna lecz wystarczy, że będzie teoretyczna tzn. możliwa do przeprowadzenia w przyszłości chociaż w danym czasie niewykonalna z powodów technicznych. A zatem jak nauki szczegółowe dostarczają wiedzy o świecie, tak filozofia może jedynie wypowiadać się na temat samej wiedzy. Filozofię można zatem nazwać

69 U. Schrade, *Nurty filozofii współczesnej*, Warszawa 2003, s. 97; K. Kilian, *Filozofia analityczna w: Filozofia*, s. 201 – 210; W. Mackiewicz, *Filozofia współczesna w zarysie*, Warszawa 1996, s. 115 – 117.

70 Bartnik, *Historia*, s. 360; Wendland, *Historia*, s. 191 – 192, 336 – 337; R. H. Popkin, A. Stroll, *Filozofia*, tłum. J. Karłowski, N. Leśniewski, A. Przyłębski, Poznań 1994, s. 474 – 500; W. Weischedel, *Do filozofii kuchennymi drzwiami*, tłum. K. Chmielewska, K. Kuszyk, Warszawa 2002, s. 301 – 304.

metanauką. Podsumowując należy stwierdzić, iż neopozytywizm nie stanowi filozofii w sensie ścisłym, lecz raczej jest antyfilozofią. Jak stwierdzili bowiem członkowie Koła Wiedeńskiego neopozytywizm to filozofia „kończąca wszystkie filozofie”.⁷¹

3.4. ETYKA NIEZALEŻNA

Twórcą etyki niezależnej jest Kotarbiński. Zdaniem tego filozofa etyka powinna być wolna od założeń religii, filozofii, światopoglądu czy wskazówek cudzego sumienia. Dobroć czynu powinna bowiem wspierać się na tzw. **aksjomatach etycznych**, które nie wymagają uzasadnienia, lecz są oczywiste same przez się. Tak więc zachowanie mężne czy opanowane zasługuje na szacunek niejako z natury nie zaś dlatego, że wykonano je z powodu nadziei nagrody lub zbawienia w życiu wiecznym. Postępowanie zasługujące na szacunek zostało nazwane przez Kotarbińskiego czcigodnym natomiast działanie godne pogardy - haniebnym.

Zachowania **czcigodne i haniebne** to, zdaniem Kotarbińskiego, aksjomaty etyczne tworzące fundament etyki niezależnej. Filozof ustalił je na drodze obserwacji i analizy danych pochodzących z doświadczenia zmysłowego. Czcigodność i haniebność czynu zostały zatem niejako wydobyte z zachowania ludzi podobnie jak z rzeczy wydobywa się ich kwaśny lub słodki smak. Analiza empiryczna pozwoliła wyodrębnić takie wartości czcigodne jak: dobroć (życzliwość), dynamika (energia), braterstwo, dzielność (męstwo), opanowanie (hart ducha) oraz przeciwne im wartości haniebne: okrucieństwo (złośliwość), marazm, tchórzostwo (zdrada), opieszałość, słabość charakteru.

I tak przejawem dobroci (życzliwości) jest wrażliwość na cierpienie i potrzeby innych ludzi oraz gotowość do przyjścia im z pomocą. Dynamizm jest siłą pobudzającą do działania. Hart ducha, to umiejętność zaprowadzenia ładu pośród nieuporządkowanych instynktów, odwaga zaś pozwala, w momentach dramatycznych, trwać, aż do końca przy tych, którzy potrzebują opieki. Człowiek kierujący się czcigodnymi wartościami moralnymi to **spolegliwy opiekun**, czyli osoba godna zaufania na której zawsze można

71 Bartnik, Historia, s. 360; Wendland, Historia, s. 191 – 192, 336 – 337; R. H. Popkin, A. Stroll, Filozofia, tłum. J. Karłowski, N. Leśniewski, A. Przyłębski, Poznań 1994, s. 474 – 500; W. Weischedel, Do filozofii kuchennymi drzwiami, tłum. K. Chmielewska, K. Kuszyk, Warszawa 2002, s. 301 – 304.

polegać. Takiego człowieka można również nazwać mianem „człowieka prawego”, „szlachetnego” lub „człowieka dobrego serca”. Spolegliwy opiekun jest osobowym wzorcem etyki niezależnej. Pełni rolę „busoli etycznej” wskazującej właściwy kierunek działania. Etykę niezależną można zatem nazwać etyką spolegliwego opiekuna.

Zdaniem Kotarbińskiego postawa spolegliwego opiekuna pokrywa się z ewangeliczną **etyką miłości bliźniego**. Etyka niezależna wyraża „najgłębszy sens tego, czym tchną najpiękniejsze wersety Ewangelii.” Filozof ten bowiem zamierzał ocalić najbardziej wartościowe elementy etyki chrześcijańskiej, tak aby były one możliwe do przyjęcia nie tylko przez wierzących w Boga, lecz również przez ludzi, którzy tę wiarę utracili lub osoby obojętne religijnie. Odrzucenie doktryny religijnej nie powinno, zdaniem Kotarbińskiego, prowadzić do „ruiny ocen moralnych.” Uzasadnienie dobrego moralnie zachowania oparł zatem na aksjomatach etycznych nie zaś na woli Boga.⁷²

3.5. PRAGMATYZM

Pragmatyzm nawiązuje do podstawowych twierdzeń pozytywizmu wyciągając praktyczne konsekwencje z jego teoretycznych założeń. Pragmatyzm, nazywany filozofią działania (z gr. pragma – czynność), powstał w połowie XIX wieku w Stanach Zjednoczonych. Od lat 30 – tych XX wieku stał się popularny również w Europie. Twórcą tego kierunku filozoficznego jest Charles S. Peirce⁷³ natomiast propagatorem Wiliam James.⁷⁴ On też zmodyfikował niektóre z założeń pragmatyzmu.

Pragmatyzm (podobnie jak pozytywizm) uznaje, że głównym źródłem wiedzy jest doświadczenie zmysłowe. Warunkiem prawdziwości owej wiedzy jest zaś jej **użyteczność**. Wiedza bowiem jest wtedy prawdziwa, kiedy służy do rozwiązywania praktycznych problemów. Pragmatysta zwraca się zatem „ku owocom, ku następstwom, ku faktom”. Odwraca się natomiast od abstrakcji i zamkniętych systemów. Z kolei o tym na ile prawda jest użyteczna decyduje każdy człowiek z osobna - zależnie od sytuacji w jakiej

72 J. F. Choroszy, Poglądy etyczne T. Kotarbińskiego. Studium historyczno – analityczne, Wrocław 1997, s. 88 – 100, 119 – 126, 224 -

73 (ur. 1839 – zm. 1914 r.) Napisał: Jak uczynić nasze myśli jasnymi, Czym jest pragmatyzm.

74 (ur. 1842 – zm. 1910 r.) Napisał: Pragmatyzm, Filozofia i życie moralne, Zasady psychologii.

się znajduje. Z pragmatyzmem wiąże się zatem subiektywizm, relatywizm (względność prawdy) oraz niechęć do filozofii spekulatywnej uważanej za bezużyteczną dla życia.⁷⁵

Na podstawie założeń pragmatyzmu John Dewey⁷⁶ sformułował koncepcję **instrumentalizmu**, zgodnie z którą poznanie jest narzędziem (instrumentem) działania. Poznanie nie jest bowiem odizolowane od doświadczenia będącego ciągiem sytuacji problemowych powstających się w zmieniającej się rzeczywistości. Człowiek musi zatem nieustannie rozwiązywać coraz to nowe problemy społeczne, wychowawcze lub moralne. Narzędziem służącym do tego celu jest myślenie. Zadaniem poznania nie jest więc odkrycie abstrakcyjnej prawdy, lecz rozwiązanie problemu. Filozofia (jako teoria) pełni tu tylko rolę pomocniczą w realizacji praktycznych celów. W ogóle teorie naukowe są tylko narzędziami, a „funkcja myślenia polega na wyborze środków do realizacji naszych planów i zamiarów.”⁷⁷

Instrumentalizm został przez Deweya wykorzystany w edukacji. Jego zdaniem szkoła to miniaturowe społeczeństwo. Odwzorowuje „całokształt ludzkiej aktywności” jako uproszczone życie społeczne. Szkoła przechowuje i rekonstruuje doświadczenia poprzednich pokoleń. Dzięki temu jednostka posiada dostęp nie tylko do jednego doświadczenia, lecz właśnie do „zestawu doświadczeń”. Sposobem zdobywania wiedzy w szkole ma być przy tym „**uczenie się przez działanie**”. Myślenie pozostaje bowiem niepełne, jeśli nie zostanie przetestowane za pomocą sytuacji problemowej, czyli doświadczenia. Rozwiązanie problemu prowadzi do wzbogacenia wiedzy, którą można następnie wykorzystać do rozstrzygnięcia następnego problemu. Poznane w szkole techniki rozwiązywania problemów mogą być także wykorzystywane w sytuacjach pozaszkolnych. Nauczanie nie jest zatem prostym przechowywaniem wiedzy, lecz organizowaniem sytuacji problemowych.

Ich rozwiązanie ma dokonywać się przy tym w ramach wspólnego działania w grupie uczniów. Nauczyciel nie spełnia tu roli autorytetu, lecz jest tylko przewodnikiem, który doradza i udziela wskazówek.

Zdaniem Deweya również wartości można rozumieć jako **instrumenty** służące do zdobycia innych wartości. Nie ma zatem wartości bezwzględnych i ponadczasowych. Nie istnieją też absolutne normy moralne dane przez

75 W. James, Pragmatyzm, tłum. W. M. Kozłowski, Kai - Hachette 2009, s. 49 – 75.

76 (ur. 1859 – zm. 1952 r.) Napisał: *Natura ludzka a zachowanie, Szkoła a społeczeństwo, Szkoła i dziecko, Demokracja i wychowanie, Doświadczenie a wychowanie.*

77 S. Jedynak, Pragmatyzm i neopragmatyzm w: *Filozofia*, s. 93 – 98.

jakiegokolwiek prawodawcę. Sądy moralne każdy człowiek formułuje samodzielnie pod wpływem konkretnej sytuacji problemowej. Wartość sądów zależy od ich skuteczności w rozwiązaniu tego problemu.

4. FENOMENOLOGIA

Fenomenologia jako nowy model filozofii pojawiła się na początku XX wieku. Jej podstawy opracował Edmund Husserl,⁷⁸ który zamierzał uczynić z fenomenologii wreszcie skuteczną metodę dojścia do prawdy o świecie i człowieku. W mniemaniu Husserla metoda taka była bowiem wcześniej nieznaną, choć poszukiwali jej już wcześniej Kartezjusz i Immanuel Kant.⁷⁹ Metoda owa, zwana metodą fenomenologiczną, odnosi się do badania fenomenów pojawiających się w obrębie tak zwanego „ja – transcendentalnego”. Ze względu zaś na to, że do owych fenomenów niektórzy myśliciele zaliczyli „wartości” i ludzką „egzystencję”, powstały takie nurty fenomenologii jak: „fenomenologia wartości” i „fenomenologia egzystencji”.

4.1. „JA – TRANSCENDENTALNE” I FENOMENY

Celem fenomenologii jest zbadanie i opisanie tego, co pojawia się w ludzkiej świadomości (nazwanej przez Husserla „ja – transcendentalnym”), która zawsze sobie coś uświadamia, nie można bowiem myśleć o niczym. „Wszelka świadomość jest świadomością czegoś”, czyli jest intencjonalna.

To, co pojawia się w świadomości to **fenomeny** (z gr. *phainomenon* – to, co się jawi), zjawiające się w sposób oczywisty, „naoczny”, niejako „twarzą w twarz.” Fenomenologia zajmuje się zatem nie tym „co jest, ale raczej tym co widzimy i odczuwamy jako istniejące”.⁸⁰ Z kolei kontakt poznawczy z fenomenem jawiącym się w świadomości to warunek uzyskania wiedzy pewnej i prawdziwej (ściślej), nie poprzedzonej żadnym założeniem. Z tego powodu fenomenologia miała się stać punktem wyjścia dla innych nauk tworząc ich fundament.⁸¹

Przeszkodę w poznaniu fenomenów stanowią jednak (znajdujące się w świadomości) pewne stereotypy, osobiste nastawienia i przesady powstałe

78 (ur. 1859 – zm. 1938 r.) Napisał: *Filozofia jako nauka ścisła, Badania logiczne, Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii, Medytacje kartezjańskie.*

79 (ur. 1724 – zm. 1804 r.) *Krytyka czystego rozumu, Krytyka praktycznego rozumu, Krytyka władzy sądenia.*

80 J. Sochoń, *Ponowoczesne losy religii*, Warszawa 2004, s. 154 – 156.

81 J. Dębowski, *Fenomenologia – program i metoda filozofowania w: Filozofia*, s. 155 – 163; J. Krokos, *Fenomenologia Edmunda Husserla, Aleksandra Pfandera, Maxa Schelera*, Warszawa 1992, s. 19 – 29.

pod wpływem środowiska, nabytego wykształcenia czy doświadczenia życiowego. Należy zatem odpowiednio przygotować świadomość do poznania fenomenów, oczyszczając ją z wszelkich wstępnych założeń.

4.2. METODA FENOMENOLOGICZNA

Opracowana przez Husserla metoda oczyszczania świadomości to „**redukcja fenomenologiczna**” składająca się z dwóch, uzupełniających się etapów. W trakcie pierwszego z nich (redukcja zwana „**epoche**”) bierze się „w nawias” subiektywne odczucia i oczekiwania związane z danym przedmiotem, a nawet posiadaną wiedzę na jego temat. Na drugim etapie zaś (redukcja eidetyczna) wykrywa się najważniejsze cechy przedmiotu czyli jego istotę, bez której rzecz nie byłaby sobą. W tym celu wykonuje się tzw. wariacje imaginacyjne, polegające na: lokalizacji danego przedmiotu w różnych „wariantach sytuacyjnych, funkcyjnych, czasowo – przestrzennych” oraz ujmowaniu tych cech, „które pozostają w trakcie takich operacji bezwzględnie trwałe.” Dokonanie dwóch etapów redukcji fenomenologicznych pozwoliło Husserlowi stwierdzić, iż tym, czego nie można wyeliminować, jest sama podstawa treści poznawczych (fenomenów), czyli „ja - transcendentalne”. „Tym samym człowiekowi nigdy nie jest dany świat, a jedynie sens świata” ukonstytuowany przez „ja – transcendentalne.”⁸²

Przykładem praktycznego zastosowania, podanej przez Husserla, metody fenomenologicznej jest twórczość jego ucznia - Romana Ingardena.⁸³ On bowiem przy użyciu redukcji określił, czym jest istota dzieła sztuki, przeżycia estetycznego i wartości artystycznej. Ów filozof dokonał też analizy dzieła sztuki literackiej, wskazując na jego różne warstwy, występujące również w dziełach malarskich, filmowych czy muzycznych.⁸⁴

82 Schrade, Nurty, s. 49 – 53; Dębowski, Fenomenologia, s. 168 – 174.

83 (ur. 1893 – zm. 1970 r.) Napisał: Spór o istnienie świata, O dziele literackim, Książeczka o człowieku.

84 Wendland, Historia, s. 247 – 252.

4.3. FENOMENOLOGIA WARTOŚCI

Jednym z nurtów fenomenologii jest też etyka wartości (aksjologia) opracowana przez Maxa Schelera,⁸⁵ który zastosował redukcję fenomenologiczną do

wykrycia i opisu **wartości etycznych**. Scheler stwierdził, iż wartości pojawiają się (jako fenomeny) w świadomości człowieka stanowiąc „najpierwotniejsze dane odczucia intencjonalnego”. Człowiek przeżywa (odczuwa) owe wartości jako „dobro” lub „zło”. Świat wartości może być zatem poznany na tyle, na ile jest dany w emocjonalnym przeżyciu w postaci uczucia miłości lub nienawiści. Przeżywanie pozwala bowiem nawiązać kontakt z owymi wartościami, które istnieją poza człowiekiem „w przedmiotowej rzeczywistości”.⁸⁶

Wartości przecież to, według Schellera, byty idealne, istniejące **obiektywnie** i nie podlegające zmianie, chociaż zmieniają się rzeczy, w których wartości te się konkretyzują. Pomędzy wartościami panują **hierarchia** i ład wyznaczone przez samą rzeczywistość. Wśród wartości znajdują się zatem wartości wyższe lub niższe, najwyższe lub najniższe. Generalnie zaś Scheler wyróżnił **cztery grupy wartości**. Najniższymi są wartości hedonistyczne związane z przyjemnością, dalej sytuują się wartości witalne (zdrowie, siła fizyczna) oraz duchowe (estetyczne, etyczne i poznawcze). Na samym szczycie drabiny wartości znajdują się zaś wartości sakralne (uczucie świętości). Kryterium podziału wartości stanowi czas ich trwania, zasięg, niezależność czy głębia zadowolenia. Niekiedy realizacja wartości niższej jest pilniejsza niż realizacja wartości wyższej. Należy jednak uwzględnić obiektywną hierarchię wartości, ponieważ zachowanie właściwej preferencji pomiędzy wartościami stanowi podstawę moralnej oceny postępowania człowieka.⁸⁷

Zasadnicze wątki etyki wartości Schelera pogłębił oraz zmodyfikował ks. Józef Tischner.⁸⁸ Stwierdził on więc, że pierwotnym źródłem doświadczenia etycznego nie jest przeżycie wartości jako takich, lecz „odkrycie, że obok nas pojawił się drugi człowiek”. Wartości są „dla osoby ludzkiej ze

85 (ur. 1874 – zm. 1928 r.) Napisał: Formalizm w etyce a materialna etyka wartości, Stanowisko człowieka w kosmosie, Człowiek i historia.

86 K. Wojtyła, Ocena możliwości zbudowania etyki chrześcijańskiej przy założeniach systemu Maxa Schelera w: Jan Paweł II, Zagadnienie podmiotu moralności, KAI – Hachette 2007, s. 10 – 23.

87 Dębowski, Fenomenologia, s. 177 – 180.

88 (ur. 1931 – zm. 2000 r.) Napisał: Etyka solidarności, Myślenie według wartości, Filozofia dramatu, Homo sovieticus.

względu na osobę”. Spotkanie z drugim człowiekiem jest początkiem dialogu oraz wydarzeniem, w którym drugi człowiek pojawia się jako ktoś nieprzewidywalny. Twarz drugiego człowieka może być bowiem zakryta maską - symbolizującą kłamstwo lub zasłoną - będącą synonimem ukrycia. Nie dochodzi wtedy do spotkania. Pomiedzy osobami może zatem zaistnieć zło. Z tego powodu przemyślenia Tischnera zostały nazwane filozofią spotkania, filozofią dialogu i filozofią dramatu.⁸⁹

4.4. FENOMENOLOGIA EGZYSTENCJI

Innym nurtem w fenomenologii jest egzystencjalizm zapoczątkowany przez Martina Heideggera,⁹⁰ który metodę badań fenomenologii użył do analizy sensu bytowania człowieka w świecie. Na rozwój egzystencjalizmu, oprócz filozofii Husserla, miały również wpływ przemyślenia Sorena Kierkegarda⁹¹ oraz twórczość tzw. filozofów życia do których należą Fryderyk Nietzsche,⁹² Henri Bergson⁹³ oraz Artur Schopenhauer.⁹⁴ Rozkwit tego stylu filozofowania przypada na lata 40 - i 50 - te XX wieku.

Głównym tematem egzystencjalizmu Heideggera jest człowiek i jego „bycie” w świecie (tzw. Dasein). „Bycie” to pierwotna sytuacja człowieka w świecie nazywana egzystencją. „Bycie” samo w sobie jest nicością (Nichts). Ujawnia się ono dopiero w takich doświadczeniach egzystencjalnych jak strach czy troska o ukochaną osobę, niepokój przed grożącymi ze-wsząd niebezpieczeństwami, doświadczenie samotności, lęk przed śmiercią czy poszukiwanie sensu życia. Egzystencja człowieka zawiera w sobie kilka elementów składowych nazwanych „egzystencjalami” (modusami egzystencji). Należą do nich: fakt współbycia z innymi ludźmi (Mitsein), poddanie się (lub nie) bezosobowej sile (das Man) powodującej zatracenie własnej indywidualności na rzecz rutyny i przeciętności, zatroskanie o swój byt

89 J. Tischner, Etyka wartości i nadziei w: Wobec wartości, Dietrich von Hildebrand, Jan A. Kłoczowski, J. Paściak, J. Tischner, s. 88 – 90; Leksykon, s. 488 – 493.

90 (ur. 1889 – zm. 1976 r.) Napisał: Bycie i czas.

91 (ur. 1813 – zm. 1855 r.) Napisał: Albo - albo, Lęk i drżenie.

92 (ur. 1855 – zm. 1900 r.) Napisał: To rzekł Zaratustra, Poza dobrem i złem, Z genealogii moralności.

93 (ur. 1851 – zm. 1941 r.) Napisał: Ewolucja twórcza, Esej o bezpośrednich danych świadomości, Dwa źródła moralności i religii.

94 (ur. 1788 – zm. 1860 r.) Napisał: Świat jako wola i przedstawienie.

(Sorge), niepowtarzalność egzystencji każdego człowieka (mojość), powinność dokonywania nieustannych wyborów dzięki którym człowiek tworzy sam siebie, nadawanie sensu własnemu życiu oraz czasowość egzystencji, która jest ostatecznie zmierzaniem ku śmierci (Sein zum Tode).⁹⁵

Do reprezentantów egzystencjalizmu należy również Jean Paul Sartre,⁹⁶ który zwrócił szczególną uwagę na takie cechy ludzkiej egzystencji jak **wolność i przyszłość**. Filozof ten uważał, że człowiek jest absolutnie wolny, a nawet skazany na wolność. Nie ma bowiem Boga ani żadnej normy etycznej, która mogłaby determinować ludzkie działanie. Dokonując wyborów człowiek sam nadaje wartość swoim czynom jednocześnie ponosząc za nie odpowiedzialność. Wolność to z jednej strony konieczność, z drugiej zaś szansa dla samorozwoju. Poprzez wybory człowiek tworzy sam siebie, staje się tym czym pragnie być. Człowiek przecież jest pierwotnie niczym. Nie mając określonej natury stanowi pewien projekt, który należy zrealizować poprzez sumę aktów, decyzji i działań. Człowiek będzie zatem tym, czym sam siebie uczyni. Ten pogląd Sartre'a zamknął w słynnym stwierdzeniu: „**egzystencja wyprzedza esencję**”. Człowiek zatem wpraw „jest” (egzystencja), a dopiero później tworzy swoją „istotę” (esencję). Konsekwencją wolności jest lęk i niepokój, które stanowią nieodłączny element egzystencji. Poczucie osamotnienia i pustki w obliczu nieuchronnej śmierci czyniącej życie człowieka czymś absurdalnym i bezsensownym to również wyznacznik ludzkiego bycia w świecie. Proponowany przez Sartre'a egzystencjalny **humanizm bez Boga** ostatecznie prowadzi do rozpacz.⁹⁷

Zarówno Heidegger jak i Sartre są przedstawicielami egzystencjalizmu ateistycznego, to znaczy nie uwzględniającego w swych rozważaniach Boga, czy wręcz odrzucającego jego istnienie. Przykładem egzystencjalizmu teistycznego jest natomiast twórczość Karla Jaspersa,⁹⁸ który uznał egzystencję za dzieło Boga. Zdaniem tego filozofa egzystencja posiada tzw. „**sytuacje graniczne**” do których należą: „znajdowanie w jakiejś sytuacji”, cierpienie, zmaganie się z innymi ludźmi oraz poczucie winy za konsekwencje podejmowanych decyzji. Jaspers napisał wręcz, iż „przeżywać sytuacje

95 S. Kowalczyk, Człowiek w myśli współczesnej. Filozofia współczesna o człowieku, Warszawa 1990, s. 238 – 252; Schrader, Nurty, s. 55; I. S. Fiut, Egzystencjalizm w: Filozofia, s. 285.

96 (ur. 1905 – zm. 1980 r.) Napisał: Egzystencjalizm jest humanizmem, Bycie i nicość, sztuki teatralne – Muchy, Przy drzwiach zamkniętych.

97 J. P. Sartre, Egzystencjalizm jest humanizmem, tłum. M. Kowalska, J. Krajewski, Warszawa 2001, s. 131 – 132 – 139, 140; Fiut, Egzystencjalizm, s. 283 – 285; Kowalczyk, Człowiek, s. 305 – 316.

98 (ur. 1883 – zm. 1969 r.) Napisał: Filozofia, O prawdzie.

graniczne i egzystować to jedno i to samo”. W obliczu owych „sytuacji granicznych” człowiek ujawnia swoją prawdziwą naturę oraz otrzymuje szansę rozwoju swego człowieczeństwa. Warunkiem wykorzystania tej szansy jest jednak znalezienie własnego rozwiązania owych sytuacji oraz przyjęcie odpowiedzialności za skutki swoich decyzji.⁹⁹

99 K. Jaspers, *Filozofia w: S. Sarnowski, E. Fryckowski, Problemy etyki. Wybór tekstów*, Bydgoszcz 1993, s. 147 – 153; Kowalczyk, *Człowiek*, s. 330 – 340.

5. PERSONALIZM

Personalizm jest nurtem filozoficznym, kształtującym się już od połowy XIX wieku. W centrum prądu personalistów znajduje się osoba (z łac. *persona*). Personalizm zwraca uwagę na godność osoby i jej nadrzędną wartość wobec wszelkich struktur ekonomiczno – społecznych. Podkreśla również fakt transcendencji człowieka, który nieustannie powinien siebie przekraczać „stając się kimś więcej niż człowiekiem.” Wśród wielorakich szkół i kierunków personalizmu należy zwrócić uwagę na personalizmy francuski i polski. One bowiem w sposób szczególny wpłynęły na „oblicze” europejskiego personalizmu.

5.1. PERSONALIZM FRANCUSKI

Za głównych przedstawicieli personalizmu francuskiego uważani są Jacques Maritain¹⁰⁰ oraz Emmanuel Mounier.¹⁰¹

Maritain wyróżnił humanizm teocentryczny i antropocentryczny. Pierwszy z nich rozumie człowieka jako byt, którego początkiem i celem jest Bóg. Drugi zaś neguje realność Boga i Jego potrzebę dla życia ludzkiego. Filozof ten podał również własną koncepcję humanizmu, którą nazwał „**humanizmem integralnym**”, czyli uwzględniającym różne przejawy ludzkiej osoby: materialne, duchowe, społeczne, poznawcze i dążeniowe.

Według Maritaina, Człowiek to „zwierzę obdarzone rozumem”. Rozumność człowieka przejawia się w tym, że bada świat oraz rozpoznaje własną naturę. Znajduje się na granicy świata zwierząt i ludzi. W świecie zwierząt jest najdoskonalszy, w świecie ducha – najniższy. Człowiek jest też jednostką. Posiada bowiem materialne ciało, z powodu którego jest immanentny wobec przyrody. Człowiek to również osoba, czyli „pełna, indywidualna substancja natury rozumnej, rządząca swoimi czynami.” Osobowy wymiar człowieka przejawia się w intelektualnym poznaniu oraz wolności. Jako osoba rozumna i wolna **transcenduje** (przekracza) on świat, jest autonomiczny wobec przyrody.

100 (ur. 1882 – zm. 1973 r.) Napisał: Trzej reformatorzy, Humanizm integralny, Osoba i dobro wspólne.

101 (ur. 1905 – zm. 1950 r.) Napisał: Manifest w służbie personalizmu, Czym jest personalizm, Personalizm, Wprowadzenie do egzystencjalizmów.

Maritain wskazuje także, że człowiek posiada predyspozycje do życia wspólnotowego w społeczeństwie. Podstawą owego życia wspólnotowego (społecznego) jest **dobro wspólne**. Jego realizacja odbywa się tylko w atmosferze wolności. Osoba jednak żyje w społeczeństwie i w zakresie wartości ekonomicznych jemu podlega. Dzięki niemu dojrzewa biologicznie i duchowo. Jednocześnie transcenduje społeczeństwo, tworząc kulturę duchową.¹⁰²

Mounier jest twórcą personalizmu społecznego oraz założycielem czasopisma społeczno – politycznego „Esprit”. W swojej koncepcji wykorzystuje wątki chrześcijańskie, marksistowskie i egzystencjalne. E. Mounier zanegował wszelkie klasyczne koncepcje człowieka posiadającego jakąś określoną naturę i substancję. Twierdził, wobec tego, że człowiek nie może zostać zdefiniowany, ponieważ nie jest przedmiotem lecz osobą, która „nie poddaje się definicjom, ciągle się staje, jest zwrócona na zewnątrz. Stawia czoła sytuacjom. Nie jest substancją daną, istniejącą niezależnie od zjawisk, ale jest egzystencją tworzącą swą egzystencję wśród zjawisk i poprzez nie.” Atrybutem człowieka jest zatem **aktywność i rozwój**. I dlatego należy go rozumieć „w całej ciągłości konkretnego człowieczeństwa, od najskromniejszych warunków materialnych aż do najwznioślejszych możliwości duchowych.” Nie może być więc traktowany jako tylko materia lub tylko duch, nie jest też tylko osobowością psychologiczną, socjologiczną czy duchową. Ostatecznie istota osoby wyraża się w inteligencji i wolności. Poprzez nie człowiek „zdobywa świat, panuje nad ciałem i tworzy siebie”.

Osoba jest zawsze związana z konkretną sytuacją, w którą powinna się zaangażować poprzez wielorakie działanie. Mounier wyróżnił cztery wymiary działania: działanie ekonomiczne, etyczne, kontemplacja rzeczywistości oraz współdziałanie. Szczególne ważne jest to ostatnie. Człowiek powinien współpracować z innymi osobami, gdyż istnienie ludzkie to przecież **współegzystencja**. „Pierwotnym doświadczeniem osoby jest doświadczenie drugiej osoby”. Personalizm Mouniera nie stanowi zatem tylko spekulatywnych rozważań, lecz jest też podstawą społecznej praxis.¹⁰³

102 Kowalczyk, Człowiek, s. 377 – 395.

103 Kowalczyk, Człowiek, s. 399 – 421; Bartnik, Historia, s. 514 – 524.

5.2. PERSONALIZM POLSKI

Najbardziej znanym przedstawicielem personalizmu polskiego jest Karol Wojtyła,¹⁰⁴ który w wyjaśnianiu istoty osoby posłużył się tomizmem i fenomenologią. Zamiarem owego filozofa było zrozumienie człowieka w tym, co dla niego najistotniejsze. Taki sposób uprawiania filozofii nazwał „antropologią adekwatną.” W jej ramach osobę ukazał poprzez czyn, który w szczególny sposób ujawnia to, kim jest osoba. Człowiek bowiem jest sprawcą czynów poprzez które niejako stwarza sam siebie, stając się „dobrym” lub „złym”. Działający człowiek stwierdza, że to „on działa” oraz uświadamia sobie fakt „dziania się” czynu. Dlatego też Wojtyła wyróżnił fakt „**działania**” (forma aktywna) i „**dziania się**” (forma pasywna). Na tej podstawie stwierdził, że człowiek samostanowi o swoim czynie oraz ma o nim wiedzę. Właściwością osoby jest zatem wolność oraz rozumność. Konsekwencją wolności jest „samo – posiadanie” oraz „samo – panowanie” właściwe tylko człowiekowi. „Osoba jest z jednej strony tym, kto panuje; panuje nad sobą samym, z drugiej zaś tym, nad kim ona sama panuje.”¹⁰⁵

Analiza czynu wskazuje zatem na osobową strukturę człowieka. I tak, zdaniem Wojtyły, osoba jest **bytem rozumnym i wolnym**, który ma duszę. „Przekonanie o duchowości człowieka nie jest wynikiem abstrakcji, ale posiada [...] swój kształt oglądowy. Duchowość jest otwarta dla oglądu a także dla wglądu.”¹⁰⁶ Tym natomiast, co rozwija osobowość człowieka jest udział w życiu społecznym. Społeczeństwo jest zaś wspólnotą, która tworzy się ze względu na dobro wspólne.¹⁰⁷

104 (ur. 1920 – zm. 2005 r.) Osoba i czyn, Miłość i odpowiedzialność, Osoba – podmiot i wspólnota, Elementarz etyczny, Wykłady lubelskie.

105 K. Wojtyła, Osoba i czyn, Kraków 1969, s. 110 – 111.

106 Tamże, s. 190.

107 Kowalczyk, Człowiek, s. 434 – 439.

6. POSTMODERNIZM

Termin „postmodernizm” jest używany na określenie przemian dokonujących się od połowy XX wieku w literaturze, muzyce, filmie, teatrze, malarstwie oraz filozofii. Przeobrażenia te są tak wszechstronne, że zaczęto nawet twierdzić, iż spowodowały one powstanie nowego typu człowieka i społeczeństwa, a nawet nowej cywilizacji. Postmodernizm nie jest „żadną szkołą w tradycyjnym tego słowa znaczeniu, nie ma przez wszystkich akceptowanych liderów, jednoznacznej wykładni, idei zaliczanych do jego głównego rdzenia.”¹⁰⁸ Postmodernizm stanowi zatem „pakiet” pojęć, poglądów, kierunków, wersji nawet „częściowo sprzecznych.”¹⁰⁹ Można wśród wyróżnić: antyracjonalizm, dekonstrukcję oraz „etykę bez kodeksów”.

Do najważniejszych przedstawicieli postmodernizmu należą: Jacques Derrida,¹¹⁰ Jean F. Lyotard¹¹¹ oraz Richard Rorty.¹¹² Autorzy ci nawiązali do przemyśleń takich filozofów jak F. Nietzsche, Z. Freud,¹¹³ K. Marks, M. Heidegger, J. Dewey oraz L. Wittgenstein. W Polsce natomiast propagowaniem postmodernizmu zajmuje się Zygmunt Baumann.¹¹⁴

Źródłami postmodernizmu są zatem: fenomenologia (Derrida), filozofia analityczna (Lyotard), neopragmatyzm (Rorty) i postmarksizm (Baumann).¹¹⁵

6.1. ANTYRACJONALIZM

Typowym przejawem postmodernizmu jest antyracjonalizm polegający na zanegowaniu trwającej w kulturze od czasów Kartezjusza dominującej roli rozumu. Postmoderniści zatem zwątpili w poznawcze możliwości rozumu, który nie może poznać prawdy, dobra i piękna ani wyznaczyć uniwersalnych zasad postępowania i wytwarzania. Nie istnieją więc żadne

108 A. Szahaj, Co to jest postmodernizm?, Ethos 1996, nr 1-2 (33-34), s. 63.

109 R. Skowronek, Dobro w czasach postmoderny. Etyka postmodernizmu a nauczanie moralne Jana Pawła II, Katowice 2007, s. 13 – 15.

110 (ur. 1930 – zm. 2004 r.) Napisał: Pismo i różnica.

111 (ur. 1924 – zm. 1998 r.) Napisał: Wzniosłość i awangarda.

112 (ur. 1931 – zm. 2007 r.) Napisał: Kondycja ponowoczesności. Raport o stanie wiedzy.

113 (ur. 1856 – zm. 1939 r.) Kultura jako źródło cierpień, Poza zasadą przyjemności, Zarys psychoanalizy.

114 (ur. 1925 r.) Napisał: Wieloznaczność nowoczesna, nowoczesność wieloznaczna, Płynna nowoczesność, Moralność w niestabilnym świecie, Szanse etyki w zglobalizowanym świecie.

115 S. Kowalczyk, Idee filozoficzne postmodernizmu, Radom 2004, s. 10 – 29.

kryteria weryfikacji prawdziwości poznania czy postępowania. To, co w filozofii klasycznej uznaje się za obiektywne, to w postmodernizmie jest jedynie wytworem pewnego sposobu myślenia uwarunkowanego historycznie. Rozum może jedynie opisywać, interpretować i kreować różne znaczenia natury człowieka i świata porzucając przy tym użycie argumentów czy dowodzenia. Mimo porzucenia owych **funkcji języka**, to właśnie on spełnia w postmodernizmie rolę zasadniczą. Jest bowiem uznawany, przez postmodernistów, za „aktywny czynnik kreacji rzeczywistości”. Dlatego też poszukiwanie prawdy zostało w postmodernizmie zastąpione przez dialog, nie prowadzący jednak do odkrycia uniwersalnej prawdy. „Można po prostu tylko mówić, wieść konwersację, nie prowadząc żadnych badań.” Tak więc, zdaniem Lyotarda, refleksja filozoficzna jest nieustannym „zatargiem”, „sporem” i „**różnicą**”. Uczestnik „zatargu”, w obliczu racji wysuwanych przez przeciwnika, nie może odwoływać się do jakichś nadrzędnych racji (instancji odwoławczych), gdyż takie nie istnieją. Argumenty obu stron nie są bowiem osadzone na wspólnych podstawach. Ten styl filozofowania nie opiera się przy tym na statycznej prezentacji problemów, lecz jest procesem rozmyślań, negocjacji i kompilacji uwag, których nie trzeba uprawomocnić w postaci jednolitego wykładu. „Filozofowanie to pogląd, który nie poszukuje pewności.”¹¹⁶

Postmoderniści uznali przy tym, że każdy posiada sobie właściwy rozum służący do odkrywania „własnej prawdy”. Poznawanie jest więc **subiektywne**, ważne tylko dla tego kto poznaje. Różne przekonania mają jednakową wartość i dlatego w równym stopniu są równouprawnione. Nie można zatem zabraniać, oceniać ani narzucać innym własnych poglądów. Fundamentem postmodernizmu jest więc „pluralizm poglądów i wolność tworzenia” jako zasady regulujące współżycie między ludźmi. Naturalny, dynamiczny i twórczy jest tylko „**świat różnic**”. Przyjęcie prawdy prowadzi do represji i przemocy oraz uniemożliwia twórczy rozwój naukowy.¹¹⁷

Skutkiem antyracjonalizmu jest tzw. „**samookaleczenie się rozumu**”, który współcześnie nie pełni już roli sensotwórczej, lecz jedynie „komputeropodobną”. Zajmuje się bowiem zdobywaniem wiedzy użytecznej, a nie zgłębianiem prawdy. W ten sposób przyczynia się jedynie do rozwo-

116 Skowronek, Dobro, s. 25; Leksykon, s. 296 – 298.

117 M. Żardecka, Postmodernizm w: Filozofia, s. 358 - 376; Z Sareło, Postmodernizm w pigułce, Poznań 1998, s. 6 – 8; Skowronek, Dobro, s. 31.

ju nauk szczegółowych i postępu technologicznego, zaniedbując poszukiwanie przyczyn wszelkich rzeczywistości. Konsekwencją negacji rozumu jest zwłaszcza zanegowanie potrzeby zajmowana się metafizyką (antymetafizyczność), czyli nauką o przyczynach bytu i absolicie, który stanowi rację istnienia bytu. Postmoderniści twierdzą zresztą, iż nie istnieje w ogóle poznawalna rzeczywistość, którą można by empirycznie sprawdzić czy opisać. Konsekwentnie antyracjonalizm doprowadził do uznania, że człowiek nie ma określonej natury, lecz jest projektem i możliwością wyborów. Nie można zatem zdefiniować tego, kim jest człowiek (antyhumanizm). I dlatego człowiek może tworzyć sam siebie i zmieniać dowolnie swoją tożsamość. Niekonieczna jest też identyfikacja narodowa czy religijna. Postmoderniści rozumieją człowieka jako włóczęgę, koczownika, spacerowicza, turystę. Terminy te „wyrażają niestałość sytuacji, jej przemijalność, czasem przypadkowość,” ruch bez celu.¹¹⁸

Z powodu zanegowania pozytywnej roli rozumu postmodernizm można uznać za **epokę irracjonalizmu**, w której główną rolę odgrywają uczucia czy emocje.

6.2. DEKONSTRUKCJA

Charakterystycznym przejawem myślenia postmodernistycznego jest negacja, podejrzenie, demaskowanie, podważanie, kwestionowanie i dekonstrukcja. Dekonstrukcja polega na **rozłożeniu koncepcji filozoficznej** lub tekstu literackiego na części składowe oraz poddanie ich analizie. Jest również odwołaniem się do innych tekstów, niezwiązanych z tekstem głównym. Celem jest ukazanie wielu możliwych wymiarów znaczeniowych tekstu, czyli uwidocznienie „bogactwa możliwości interpretacyjnych.” Metoda ta pokazuje różnorodność sensów i znaczeń zawartych w analizowanym tekście. Efektem dekonstrukcji, jest „zlepek luźnych skojarzeń, gmatwanina wątków tematycznych.” Ten sposób uprawiania filozofii prowadzi do ukazania **wieloznaczności prawdy**, a nawet rezygnacji z jej poszukiwania.¹¹⁹

118 Bartnik, Historia, s. 501 – 503; Skowronek, Dobro, s. 45.

119 Kowalczyk, Idee, s. 34 – 35.

6.3. ETYKA BEZ KODEKSU

Zdaniem postmodernistów nie ma powszechnie obowiązujących norm moralnych. Postmodernizm przecież zanegował zasadność etyki nowożytnej, będącej zbiorem nakazów i zakazów regulujących postępowanie człowieka. Etyka nowożytna, opracowana przez „fachowców od etyki” w oparciu o rozum, zwalnia człowieka z osobistej odpowiedzialności za podejmowane wybory moralne, pozbawia indywidualności i zniewala.

W miejsce etyki fachowców (nazywanej etyką starą) postmoderniści proponują „etykę **wrażliwości moralnej**” lub „etykę głosu sumienia”, czyli „etykę bez kodeksu”. Jej źródłem jest **moralny zmysł** zwykłego człowieka, który sam dla siebie jest ustawodawcą etycznym. „Każdy człowiek staje wobec własnej prawdy, różnej od prawdy innych.”¹²⁰ Etyka postmodernistyczna dopuszcza zatem różnorodność działań moralnych, a nawet ich chaotyczność negując wszelki obiektywizm.¹²¹ „Na miejsce świata trzymanego w ryzach przez przykazania Boże i świata administrowanego przez Rozum, nadciąga świat zaludniony przez mężczyzn i kobiety zdane na własny spryt i pomysłowość.”¹²²

Taka moralność pozwala na swobodę działania czy nawet przyjmowania jego kryteriów. Rozwiązując problem moralny można więc wybrać na przykład to, co w danej sytuacji jest **użyteczne**. Inną zasadą postępowania może być **konwencja**. Jej założeniem jest przekonanie, że normy moralne powstają na drodze umowy społecznej. Umowy mogą zostać anulowane w następstwie zmiany sytuacji społecznej. To, co było uważane za dobre moralne staje się zatem działaniem niemoralnym.¹²³

120 Jan Paweł II, Veritatis splendor, 32.

121 A. L. Zachariasz, Moralność i rozum w ponowoczesności w: Moralność i etyka w ponowoczesności, red. Z. Sareło, Warszawa 1996, s. 30 – 31.

122 Z. Baumann, Dwa szkice o etyce ponowoczesnej, Warszawa 1994, s. 71.

123 Skowronek, Dobro, s. 34 – 35.

7. EKOFILOZOFIA

Ekofilozofia (nazywana filozofią ekologiczną) to nowa dyscyplina filozoficzna, której przedmiotem jest przyroda, problemy związane z jej ochroną oraz miejsce i rola człowieka w środowisku naturalnym. Ekofilozofia ukazuje też „wzajemne powiązania, relacje, oddziaływania i współzależności” człowieka i przyrody. Rozwój ekofilozofii rozpoczął się od 1972 r., kiedy to ogłoszono wyniki tzw. I raportu Klubu Rzymskiego. Dokument ten przedstawił aktualny stan degradacji środowiska naturalnego oraz postępujące za nim pogorszenie się jakości życia ludzi na skutek wpływu cywilizacji technicznej i konsumpcyjnego stylu życia (tzw. imperializm ekologiczny). W obliczu tych zagrożeń zrodził się pomysł opracowania spójnej teorii zmieniającej sposób myślenia i działania ludzi wobec przyrody. Do prekursorów tego nurtu filozoficznego należą: m.in. Albert Schweitzer,¹²⁴ Aldo Leopold,¹²⁵ Konrad Z. Lorenz,¹²⁶ Ernst F. Schumacher¹²⁷ oraz Arne Naess,¹²⁸ który jako pierwszy, w 1973 roku, posłużył się terminem „ekofilozofia”. W Polsce opracowaniem teoretycznych założeń ekofilozofii zajął się Henryk Skolimowski¹²⁹ nazywający tę naukę „humanizmem ekologicznym”.

Celami ekofilozofii są: rozpoznanie zagrożeń ekologicznych ze strony cywilizacji naukowo – technicznej, ukazanie wartości środowiska naturalnego i jego wpływu na jakość życia ludzi oraz wskazanie sposobów ochrony przyrody. W ekofilozofii wyróżniono kosmologię zajmującą się naturą, sensem i celem świata, antropologię badającą istotę człowieka i jego miejsce we wszechświecie oraz etykę.¹³⁰

124 (ur. 1875 – zm. 1965 r.) Napisał: *Moje życie, Wśród czarnych na równiku.*

125 (ur. 1887 – zm. 1948 r.) Napisał: *Zapiski z Piaszczystej Krainy.*

126 (ur. 1903 – zm. 1989 r.) Napisał: *Tak zwane zło, Regres człowieczeństwa.*

127 (ur. 1911 – zm. 1977 r.) Napisał: *Małe jest piękne.*

128 (ur. 1912 – zm. 2009 r.) Napisał: *Filozofia życia.*

129 (ur. 1930 r.) Napisał: *Zmierzch światopoglądu naukowego, Ocalić ziemię – świt filozofii ekologicznej, O genezie i nadziejach filozofii ekologicznej.*

130 A. Skowroński, *Krótką historia i charakterystyka ekofilozofii w: Rozmaiwości ekologiczne,* red. A. Skowroński, Olecko 2006, s. 19 – 27.

7.1. KOSMOLOGIA

Zdaniem ekofilozofów świat to „**sanktuarium życia**” nazywane Matką Ziemią lub Gają. Przyroda natomiast jest dla nich wartościową ze względu na to, czym jest sama w sobie, a nie tylko z powodu jej użyteczności dla człowieka. Dlatego nie powinien on traktować przyrody instrumentalnie, eksploatując jej dobra naturalne. Do przyrody należy więc odnosić się ze szczenią, uznając ją za „rodzica człowieka”. Przyroda stanowi zatem przedmiot moralny godny uwagi ze strony ludzi. Wartość przyrody ożywionej i nieożywionej jako całości jest nawet większa niż wartość poszczególnych ludzi (ekocentryzm).

Wszystkie byty istniejące w przyrodzie są od siebie zależne, różnią się jedynie stopniem organizacji własnych funkcji. Ziemia to „globalny organizm” podobny do systemu cybernetycznego działającego na zasadzie sprzężenia zwrotnego pomiędzy wszystkimi elementami. Degradacja środowiska może zatem prowadzić do pogorszenia się jakości życia ludzi, a nawet do ich unicestwienia. Od integralności przyrody zależy więc dobro człowieka.

7.2. ANTROPOLOGIA

W ekofilozofii człowiek to najwyższy **przejaw ewolucji** przyrody. Cieleśność i rozumność człowieka są wynikiem procesu ewolucji, dzięki któremu dopasował się on do przyrody. „Człowiek jest tylko towarzyszem drogi innych istot w odysei ewolucji.” Człowiek stanowi też integralną część wszechświata i jak twierdzi Schweitzer „jest życiem, które pragnie żyć, pośród życia, które pragnie żyć.” Nie jest zatem kimś uprzywilejowanym (**humanocentryzm**), lecz stanowi element biosfery, podobnie jak inne istoty żyjące (**biocentryzm**). Człowiek stoi jednak najwyżej na drabinie istot żyjących. I dlatego, jako byt osobowy - racjonalny i wolny, ponosi odpowiedzialność za swoje wybory. Jest zatem odpowiedzialny za przyszłość zasobów naturalnych. Ostatecznie człowiek to postać prometejska – polegliwy opiekun Matki Ziemi.¹³¹

131 Z. Wróblewski, Humanizm ekologiczny Henryka Skolimowskiego. Analiza metafizyczna w: *Rozmaitości*, s. 148 – 158.

7.3. EKOETYKA

Ekoetyka to refleksja filozoficzna w ramach ekofilozofii nazywana też „etyką ochrony środowiska”, „etyką biosfery”, „etyką ziemi”, „etyką odpowiedzialności za przyszłość”, „etyką praw moralnych bytów nieosobowych” oraz „etyką jakości życia i poszanowania praw zwierząt”. Ekoetyka zajmuje się ustalaniem obowiązków człowieka wobec przyrody. Zdaniem ekoetyków przyroda to najwyższe dobro przejawiające się w „stabilności, integralności pięknie” ekosystemu. Każdy człowiek powinien odnosić się do przyrody ze czcią i empatią, sprzyjając wszelkim przejawom życia. Ta powinność stanowi, sformułowaną przez Schweitzera, zasadę **etyki czci dla życia**. Ochrona istot żywych jest więc podstawowym obowiązkiem etycznym człowieka. Działanie to jednak dokonuje się wbrew zasadom przyrody, w której „jedno życie zwraca się przeciwko drugiemu,” ponieważ jedno utrzymuje się kosztem życia drugiego. Kierujący się zasadą czci dla życia człowiek ma zatem wprowadzać nowy „antyprzyrodniczy ład.”¹³² Była to pewna sprzeczność, z której Schweitzer nie umiał „wyjść”.

Należy jeszcze dodać, iż celem ekoetyki jest przemiana myślenia i działania współczesnego człowieka wobec przyrody. Efektem mentalnych przeobrażeń człowieka ma być podjęcie przez niego takich działań w sferze ekonomicznej, gospodarczej i politycznej, które zagwarantują harmonijne współzycie wszystkich istot żywych (tzw. **rozwój zrównoważony**). Ekoetyka proponuje więc nowe podejście do przyrody oparte na głosie sumienia ekologicznego zalecającego troskę o zdrowie ziemi (tzw. **imperatyw ekologiczny**). W ramach owej troski należy zaprzestać wszelkich działań degradujących przyrodę, kierując się zasadą umiarkowania i powściągliwości. Troska o przyrodę z kolei będzie służyć dobru człowieka. O jego zdrowiu decyduje bowiem stan gleby, powietrza i wody, które stanowią podłoże biologicznej egzystencji człowieka. Na skutek działań ekoetyków została zatem poszerzona sfera moralności. W ekoetyce obejmuje ona przecież nie tylko relacje międzyludzkie, ale również glebę, wodę, zwierzęta i rośliny.¹³³

Ekoetycy skrytykowali, panującą w Europie Zachodniej, „ekonomiczną metafizykę wydajności” płynącą z fałszywego przekonania, że zasoby ziemi są nieograniczone. Ten sposób myślenia prowadzi bowiem do bezmyślnego

132 Z. Piątek, *Ekofilozofia*, Kraków 2008, s. 40 – 51, 54 – 55.

133 D. Liszewski, *Etyka Ziemi Aldo Leopolda w: Rozmaitości*, s. 141 – 146.

korzystania z bogactw naturalnych traktowanych przez ludzi instrumentalnie. Skutkiem rabunkowej gospodarki jest zaś degradacja przyrody, zaburzenie równowagi pomiędzy ekosystemami ziemi oraz postępujący spadek jakości życia człowieka. Aby tego uniknąć należy ograniczyć konsumpcję materialną na rzecz rozwoju duchowego.¹³⁴

Ekoetycy zajęli się również losem zwierząt opracowując „nową etykę stosunku do zwierząt”. Jedną z nich jest teoria Piotra Singera, który uważa, że zwierzęta powinny być traktowane na równi z człowiekiem. Nie da się bowiem obronić poglądu jakoby interesy ludzi były ważniejsze od dobra zwierząt. Zwierzęta nie są przedmiotami, odczuwają cierpienie i podobnie jak ludzie wymagają szacunku. W niektórych przypadkach zwierzęta mogą mieć nawet większe prawo do życia niż ludzie upośledzeni umysłowo. Nie należy zatem uważać, że człowiek jest kimś wyjątkowym oraz traktować jego życia jako cenniejszego od życia zwierząt.¹³⁵

134 Ignacy S. Fiut, Ekoetyki w: *Filozofia*, s. 403 – 418; W. Tyburski, Praktyczny wymiar etyki środowiskowej w: *Etyka środowiskowa wyzwaniem XXI wieku*, red. J. W. Czartoszewski, Warszawa 2002, s. 105 – 113. *Leksykon*, s. 287 – 288, 450 – 451, 453 - 457; W. Tyburski, Kierunki i stanowiska etyki środowiskowej w: *Filozofia wobec XXI wieku*, red. L. Gawor, Lublin 2004, s. 213 – 222.

135 P. Singer, *O życiu i śmierci. Upadek etyki tradycyjnej*, Warszawa 1997, s. 205 – 225.

BIBLIOGRAFIA

- ▶ Andrzejuk A., Elementarz filozofii, Warszawa 2007.
- ▶ Andrzejuk A., Uczucia i sprawności. Związek uczuć i sprawności w Summa Theologiae św. Tomasza z Akwinu, Warszawa 2006.
- ▶ Andrzejuk A., Człowiek i dobro, Warszawa 2003.
- ▶ Andrzejuk A., Istnienie i istota, Warszawa 2003.
- ▶ Andrzejuk A., Prawda o dobru, Warszawa 2000.
- ▶ Andrzejuk A., Filozofia moralna w tekstach św. Tomasza z Akwinu, Warszawa 1999.
- ▶ Andrzejuk A., Człowiek i decyzja, Warszawa 1998.
- ▶ Bartnik Cz. S., Historia filozofii, Lublin 2001.
- ▶ Baumann Z., Dwa szkice o etyce ponowoczesnej, Warszawa 1994.
- ▶ Choroszy J. F., Poglądy etyczne T. Kotarbińskiego. Studium historyczno – analityczne, Wrocław 1997.
- ▶ Dębowski J., Fenomenologia – program i metoda filozofowania w: Filozofia współczesna, red. L. Gawor, Z. Stachowski, Bydgoszcz – Warszawa- Lublin 2006.
- ▶ Dobieszewski J., Marksizm i neomarksizm w: Filozofia współczesna, red. L. Gawor, Z. Stachowski, Bydgoszcz – Warszawa –Lublin 2006.
- ▶ Drozdowicz Z., O racjonalności w filozofii nowożytnej. Wykłady, Poznań 2008.
- ▶ Dudek J., Etyka niezależna T. Kotarbińskiego, Zielona Góra 1997.
- ▶ Fiut I., Ekoetyki w: Filozofia współczesna, red. L. Gawor, Z. Stachowski, Bydgoszcz – Warszawa- Lublin 2006.
- ▶ Fiut I., Egzystencjalizm w: Filozofia współczesna, red. L. Gawor, Z. Stachowski, Bydgoszcz – Warszawa- Lublin 2006.
- ▶ Folscheid D., Wielkie daty filozofii nowożytnej i współczesnej, Warszawa 2000.
- ▶ Fritzhand M., Marksizm a moralność w: Moralność i wychowanie, Warszawa 1959.
- ▶ Gałkowski J. W., Tworzenie się człowieka poprzez pracę w: Wobec filozofii marksistowskiej. Polskie doświadczenia, red. A. B. Stepień, Lublin 1990.
- ▶ Gogacz M., Elementarz metafizyki, Warszawa 2008.
- ▶ Gogacz M., Osoba zadaniem pedagogiki. Wykłady bydgoskie, Bydgoszcz 1997.

- ▶ Gogacz M., Podstawy wychowania, Niepokalanów 1993.
- ▶ Gogacz M., Ku etyce chronienia osób. Wokół podstaw etyki, Warszawa 1991.
- ▶ Gogacz M., Człowiek i jego relacje. Materiały do filozofii człowieka, Warszawa 1985.
- ▶ Gogacz M., Szkice o kulturze, Kraków – Warszawa 1985
- ▶ Gramsci A., Pisma wybrane, t. 1- 2, tłum. B. Sieroszevska, Warszawa 1961.
- ▶ Gutek G., Ideologiczne i filozoficzne podstawy edukacji, tłum. A. Kacmajor, A. Sulak, Gdańsk 2003.
- ▶ James W., Pragmatyzm, tłum. W. M. Kozłowski, Hachette 2009.
- ▶ Jan Paweł II, Veritatis Splendor, Kai – Hachette 2007.
- ▶ Jedynek S., Pragmatyzm i neopragmatyzm w: Filozofia współczesna, red. L. Gawor, Z. Stachowski, Bydgoszcz – Warszawa- Lublin 2006.
- ▶ Kilian K., Filozofia analityczna w: Filozofia współczesna, red. L. Gawor, Z. Stachowski, Bydgoszcz – Warszawa - Lublin 2006.
- ▶ Kołakowski L., O co nas pytają wielcy filozofowie?, seria III, Kraków 2006.
- ▶ Kowalczyk S., Człowiek w myśli współczesnej. Filozofia współczesna o człowieku, Warszawa 1990.
- ▶ Kowalczyk S. Idee filozoficzne postmodernizmu, Radom 2004.
- ▶ Krokos J., Fenomenologia Edmunda Husserla, Aleksandra Pfandera, Maxa Schelera, Warszawa 1992.
- ▶ Lenin W., Trzy źródła trzy części składowe marksizmu, Warszawa 1979.
- ▶ Lenin W., Karol Marks. Krótki szkic biograficzny wraz z wykładem marksizmu, Warszawa 1979.
- ▶ Liszewski D., Etyka Ziemi Aldo Leopolda w: Rozmaitości ekologiczne, red. A. Skowroński, Olecko 2006.
- ▶ Machinek M., Alienacje współczesnego człowieka w: Spór o człowieka – spór o przyszłość świata. Od bł. Jana XXIII do Jana Pawła II, red. J. Nagórny, J. Gocko, Lublin 2004.
- ▶ Mackiewicz W., Filozofia współczesna w zarysie, Warszawa 1996.
- ▶ Malinowski A., Szkoła frankfurcka a marksizm, Warszawa 1979.
- ▶ Mazanka P., Źródła sekularyzacji i sekularyzmu w kulturze europejskiej, Warszawa 2003.

- ▶ Piątek Z., Ekofilozofia, Kraków 2008.
- ▶ Popkin R. H., Stroll A., Filozofia, tłum. J. Karłowski, N. Leśniewski, A. Przyłębski, Poznań 1994.
- ▶ Sareło Z., Postmodernizm w pigułce, Poznań 1998.
- ▶ Sarnowski S., Fryckowski E., Problemy etyki. Wybór tekstów, Bydgoszcz 1993.
- ▶ Sartre J. P., Egzystencjalizm jest humanizmem, tłum. M. Kowalska, J. Krajewski, Warszawa 2001.
- ▶ Schrade U., Nurty filozofii współczesnej, Warszawa 2003.
- ▶ Singer P., O życiu i śmierci. Upadek etyki tradycyjnej, Warszawa 1997.
- ▶ Skowronek R., Dobro w czasach postmoderny. Etyka postmodernizmu a nauczane moralne Jana Pawła II, Katowice 2007.
- ▶ Skowroński A., Krótka historia i charakterystyka ekofilozofii w: Rozmaitości ekologiczne, red. A. Skowroński, Olecko 2006.
- ▶ Sochoń J., Ponowoczesne losy religii, Warszawa 2004.
- ▶ Stępień A. B., Materializm dialektyczny – filozofia marksizmu w: Wobec filozofii marksistowskiej. Polskie doświadczenia, red. A. B. Stępień, Lublin 1990.
- ▶ Stępień A. B., Wobec marksistowskiej teorii człowieka w: Wobec filozofii marksistowskiej. Polskie doświadczenia, red. A. B. Stępień, Lublin 1990.
- ▶ Suchodolski S., Nauki współdziałające z pedagogiką, Warszawa 1996.
- ▶ Szahaj A., Co to jest postmodernizm ?, Ethos 1996, nr 1 – 2 (33 - 34).
- ▶ Szmyd J., (red.) Leksykon filozofii współczesnej, Bydgoszcz – Kraków 2004.
- ▶ Szyndler L., Mowa serca w ujęciu Mieczysława Gogacza w: Studia Philosophiae Christianae, nr 2 (1996), s. 105 – 106.
- ▶ Tischner J., Etyka wartości i nadziei w: Wobec wartości, Dietrich von Hildebrand, Jan A. Kłoczowski, Józef Paściak, ks. Józef Tischner, Poznań 1994.
- ▶ Tomasz z Akwinu (św.), Suma teologiczna, Słownik terminów, t. 35, opr. A. Andrzejuk, Warszawa – Londyn 1998.
- ▶ Tyburski W., Kierunki i stanowiska etyki środowiskowej w: Filozofia wobec XXI wieku, red. L. Gawor, Lublin 2004.
- ▶ Tyburski W., Praktyczny wymiar etyki środowiskowej w: Etyka środowiskowa wyzwaniem XXI wieku, red. J. W. Czartoszewski.

- ▶ Weischedel W., *Do filozofii kuchennymi drzwiami*, tłum. K. Chmielewska, K. Kuszyk, Warszawa 2002.
- ▶ Wendland Z., *Historia filozofii. Od szkoły jońskiej do końca XX wieku*, Warszawa 2003.
- ▶ Wołoszyn S., *Nauki o wychowaniu w Polsce XX wieku. Próba syntetycznego zarysu na tle powszechnym*, Kielce 1998.
- ▶ Wojtyła K., *Osoba i czyn*, Kraków 1969.
- ▶ Wojtyła K., *Ocena możliwości zbudowania etyki chrześcijańskiej przy założeniach systemu Maxa Schelera w: Jan Paweł II, Zagadnienie podmiotu moralności*, Kai – Hachette 2007.
- ▶ Wojtyła K., *Elementarz etyczny*, Kai – Hachette 2007.
- ▶ Woroniecki J., *Katolicka etyka wychowawcza*, Lublin 1986.
- ▶ Wróblewski Z., *Humanizm ekologiczny Henryka Skolimowskiego. Analiza metafizyczna w: Rozmaitości ekologiczne*, red. A. Skowroński, Olecko 2006.
- ▶ Zachariasz A. L., *Moralność i rozum w ponowoczesności w: Moralność i etyka w ponowoczesności*, red. Z. Sareło, Warszawa 1996.
- ▶ Żardecka M., *Postmodernizm w: Filozofia współczesna*, red. L. Gawor, Z. Stachowski, Bydgoszcz – Warszawa – Lublin 2006. Tomasz z Akwinu (św.), *Suma teologiczna, Słownik terminów*, t. 35, opr. A. Andrzejuk, Warszawa – Londyn 1998.
- ▶ Tyburski W., *Kierunki i stanowiska etyki środowiskowej w: Filozofia wobec XXI wieku*, red. L. Gawor, Lublin 2004.
- ▶ Tyburski W., *Praktyczny wymiar etyki środowiskowej w: Etyka środowiskowa wyzwaniem XXI wieku*, red. J. W. Czartoszewski.
- ▶ Weischedel W., *Do filozofii kuchennymi drzwiami*, tłum. K. Chmielewska, K. Kuszyk, Warszawa 2002.
- ▶ Wendland Z., *Historia filozofii. Od szkoły jońskiej do końca XX wieku*, Warszawa 2003.
- ▶ Wołoszyn S., *Nauki o wychowaniu w Polsce XX wieku. Próba syntetycznego zarysu na tle powszechnym*, Kielce 1998.
- ▶ Wojtyła K., *Osoba i czyn*, Kraków 1969.
- ▶ Wojtyła K., *Ocena możliwości zbudowania etyki chrześcijańskiej przy założeniach systemu Maxa Schelera w: Jan Paweł II, Zagadnienie podmiotu moralności*, Kai – Hachette 2007.
- ▶ Wojtyła K., *Elementarz etyczny*, Kai – Hachette 2007.

- ▶ Woroniecki J., *Katolicka etyka wychowawcza*, Lublin 1986.
- ▶ Wróblewski Z., *Humanizm ekologiczny Henryka Skolimowskiego. Analiza metafizyczna w: Rozmaitości ekologiczne*, red. A. Skowroński, Olecko 2006.
- ▶ Zachariasz A. L., *Moralność i rozum w ponowoczesności w: Moralność i etyka w ponowoczesności*, red. Z. Sareło, Warszawa 1996.
- ▶ Żardecka M., *Postmodernizm w: Filozofia współczesna*, red. L. Gawor, Z. Stachowski, Bydgoszcz – Warszawa –Lublin 2006.

